Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, SOBOTA 11-go GRUDNIA 1926 roku | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 342

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Skandaliczne awantury w sejmie.

Poseł Ballin rzuca zakrwawione koszule białoruskich posłów komunistycznych na pulpit wicepremjera Bartla.

Dekret prasowy uchylony jednomyślną uchwałą sejmu.

Wielkie przemówienie posła Liebermana w obronie wolności słowa.

Z loży prasowej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Już na samym wstępie posiedzenia doszło wczoraj do tak wielkiej burzy, jaka nawet w naszym sejmie uchodzić musi za rzadkość.

Na ławach białoruskiej „Hromady" widać kilku posłów z obandażowanemi głowami, a poseł Ballin z „Niezależnej partji chłopskiej" wstępuje na trybunę dla motywowania wniosku nagłego w sprawie pobicia tych posłów i jeszcze około setki ludzi na wiecu w powiecie bialskim, na Podlasiu.

Używa on jednak słów tak nieparlamentarnych i zwrotów pod adresem rządu obelżywych, twierdząc, że posłów tych pobili policjanci państwowi przebrani w ubrania cywilne na rozkaz władz wyższych, że marszałek Rataj widzi się zmuszony przerwać posłowi Ballinowi.

Wówczas mówca sięga do teki i rzuca na salę sejmowa kilkadziesiat fotografij pobitych podobno właśnie na owym wiecu białoruskim.

Marszałek Rataj wzywa posła Ballina do porządku i nakazuje mu zejść z trybuny.

Daremnie! poseł Ballin przemawia dalej i w pewnej chwili ze swej teki wyjmuje dwie MOCNO BRUDNE I MOCNO ZAKRWAWIONE KOSZULE należące jak twierdzi do pobitych posłów i „bohaterskim gestem" rzuca je na ławy rządowe.

Jedna z koszul pada na pulpit wicepremjera Bartla.

Wicepremjer usuwa ją i w tym momencie podchodzi poseł komunistyczny Skrzypa podnosi obie koszule i tryumfalnie obnosi je po sali sejmowej.

Marszałek Rataj przerywa oczywiście posiedzenie i po pewnym uspokojeniu wzburzonej do niesłychanego stopnia sali wznawia je, oświadczając, iż sprawa pobicia posłów jest tak ważna, iż wzywa ministra spraw wewnętrznych do złożenia w tej sprawie oświadczenia komisji administracyjnej sejmu i to w czasie jaknajkrótszym.

W ciągu całej awantury z loży oglądali salę sejmowa członkowie izby gmin dwaj posłowie „Independent Labour Party" Becket i Shepherd.

***

Poseł dr. Lieberman, jako referent wniosku o uchylenie dekretu prasowego wygłosił jedna ze swych najwspanialszych mów.

Akcenty starego parlamentarzysty, specjalnie w chwilach kiedy mówi o pohańbieniu przez ten dekret polskiej idei demokratycznej, były tak mocne, że zwykle niesforną salę sejmową zmusiły do zachowania wzorowego spokoju i iście grobowej ciszy.

Wicepremjer Bartel w towarzystwie niemal całego gabinetu przysłuchiwał się mowie dr. Libermana z niesłabnącym zainteresowaniem.

W rezultacie izba jednogłośnie uchyliła dekret prasowy. Musi on jednak przejść jeszcze przez senat.

Oczywiście i tu jednomyślność jest zupełnie pewna.

Posiedzenie senatu odbędzie się w środę 15 bm., a dekret prasowy w myśl uchwalonej właśnie ustawy przestanie obowiązywać z dn. 1 stycznia 1927 r.

Wobec poruszenia na komisji budżetowej sejmu przy omawianiu budżetu dyrekcji poczt i telegrafów sprawy otwierania listów i podsłuchu telefonicznego przez t. zw. „czarne gabinety" policji politycznej kluby PPS., NPR., Ch. D. i „Piast" zgłosiły na posiedzeniu wspólny wniosek nagły, stwierdzający, iż podczas debaty w komisji stwierdzono ponad wszelką wątpliwość istnienie „czarnych gabinetów" sprzecznych z art. 106 konstytucji, gwarantującej obywatelom tajemnicę listów i innych sposobów porozumiewania się i domagający się wobec tego od rządu zniesienia w najbliższym czasie tych instytucji i zdania w tej sprawie sprawozdania sejmowej komisji prawniczej i administracyjnej do której wniosek przeszedł w trybie nagłym i która ma sprawozdanie swoje o nim przedstawić sejmowi na posiedzeniu w najbliższy wtorek. W. B.

Przebieg posiedzenia

Warszawa, 10 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, po załatwieniu spraw formalnych, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos poseł Ballin (Niezależna partja chłopska), domagając się umieszczenia na porządku dziennym wniosku w sprawie pobicia posłów białoruskiej Hromady przez policję. Mówca ostro atakując organy policyjne, wyszedł poza ramy motywowania wniosku formalnego i z tego powodu marszałek zmuszony był mu przerwać i odebrać głos. Mimo to, poseł Ballin nie przestawał przemawiać. Po trzykrotnem zwróceniu uwagi, marszałek przywołał go do porządku i w końcu zapisał do protokułu, a ponieważ mówca nie przerywał przemówienia, marszałek przerwał posiedzenie. Po kilkuminutowej przerwie, po wznowieniu posiedzenia, wniosek nagły posła Ballina, z powodu sprzeciwu, na porządku dziennym umieszczony nie został i jako zwykły, odesłany został do komisji. — Odsyłając ten wniosek do komisji, marszałek apelował do przewodniczącego komisji administracyjnej, aby ze względu na materję poruszoną we wniosku, komisja zechciała traktować tę sprawę jako nagłą i przyszła ze sprawozdaniem już na jedno z najbliższych posiedzeń sejmu.

Budżet.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej prowizorjum budżetowe na kwartał pierwszy 1927 r., po odrzuceniu ogromną większością głosów wniosku klubu niezależnej partji chłopskiej o odrzucenie tego prowizorjum w pierwszem czytaniu. Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów, komisja budżetowa sprawozdanie o prowizorjum ma przedłożyć już na wtorkowem posiedzeniu sejmu.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku szeregu klubów w sprawie uchylenia dekretu prasowego.

Przed udzieleniem głosu referentowi tej sprawy, pos. Libermanowi, marszałek zakomunikował izbie tekst opinji komisji konstytucyjnej, jaką komisja ta wydała w związku z wątpliwościami, wysuniętemi na poprzedniem posiedzeniu sejmu przez posła Kościałkowskiego Chodziło o to, czy i w jakiej formie sejm może uchylić rozporządzenia prezydenta przed ich przedstawieniem sejmowi przez rząd. Ponieważ po odczytaniu opinji komisji konstytucyjnej nikt głosu nie zabrał, przeto marszałek stwierdził, że opinja ta staje się opinją całego sejmu.

Przemówienie posła Liebermana.

Następnie zabrał głos jako referent komisji prawniczej poseł Libermann (P. P. S.).

Mówca ten uzasadniał konieczność uchylenia dekretu prasowego, zwracając się równocześnie do marszałka, aby stwierdził, że uchylenie dekretu w drodze ustawy, nie będzie stanowiło precedensu na przyszłość. Referent przedstawił następnie poprawki w ustawie, wchodzące w życie d. 1 stycznia 1927 r.

Przeciwko wnioskowi formalnemu o przystąpieniu bez dyskusji do głosowania, przemawiał poseł Sochacki (komunista). Wniosek ten przyjęto.

Przed oddaniem do głosowania wniosków komisji, marszałek stwierdził, że pośród członków sejmu istnieje rozbieżność zapatrywań co do sposobu uchylenia dekretu prezydenta. Wobec tego, zgodnie z rzeczywistością uważa, że uchylenie dekretu prezydenta w drodze ustawy, nie może stanowić precedensu na przyszłość.

Następnie w drugiem i trzeciem czytanui uchwalono ustawę, znoszącą dekret z poprawką posła Libermana, a zwrócono do komisji na wniosek posła Manaczyńskiego (ZLN) sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie samoistnego podatku wyrównawczego dla pokrycia deficytów budżetowych miejskich. Następnie sejm dokonał wyboru członka głównej komisji likwidacyjnej na miejsce posła Wendziagolskiego, który godność tą złożył. Wybrany został. prof. uniwersytetu warszawskiego p. Leon Petrażycki. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie we wtorek, o godzinie 3-ciej popołudniu.

Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetu na I kwartał 1927 r.

Protest „Koła żydowskiego"

przeciwko pogromom żydów w Rumunji.

Wczora na posiedzeniu „Koła żydowskiego" na wniosek posła dr. Reizesa uchwalono rezolucję w sprawie pogromów w Rumunji w następującym brzmieniu:

Posłowie i senatorowie żydowscy w sejmie i senacie Rzeczypospolitej Polskiej wyrażają sympatje braciom swym w Rumunji i protestują uroczyście wobec całego świata kulturalnego przeciw niesłychanym pogromom żydów w Rumunji.

Jednocześnie „Koło" postanowiło wysłać jednobrzmiące depesze do Ligi narodów, , unji międzyparlamentarnej oraz do Ligi obrony praw człowieka, następującej treści:

„Koło żydowskie" w sejmie i senacie Rzeczypospolitej Polskiej składające się z 34 posłów i 12 senatorów zgłasza swój protest przeciw pogromom żydów w Rumunji.

Prosimy Ligę narodów jako powołaną do tego instancję o obronę prześladowanej mniejszości żydowskiej w Rumunji. Rząd rumuński powinien wiedzieć, że dla narodu, którego profesorowie i studenci są inicjatorami i wykonawcami pogromów niema miejsca w rodzinie narodów kulturalnych.

Prezydjum „Koła żydowskiego".

Sprawą złożenia orderu rumuńskiego przez posła Wiślickiego „Koło żydowskie" jeszcze nie zajmowało się, gdyż pos. Wiślicki z powodu choroby nie mógł przybyć na posiedzenie.

Wykraść memorjał prof. Kemmerera

usiłowała banda szpiegowska.

Warszawski korespondent Republiki" telefonuje:

Śledztwo w sprawie wielkiej afery szpiegowskiej, w której główne role odgrywali Aleksander Lamcha, lekarz dentysta Chmielnicki i brat jego b. komendant policji radomskiej — prowadzone jest w tempie wyjątkowo energicznem, przynosząc z godziny na godzinę niezwykle sensacyjne odkrycia.

Ustalono ostatnio, że jednym z zadań, jakiego podjęła się szajka, było wykradzenie autentycznych memorjałów prof. Kemmerera.

Zadania tego podjął się b. urzędnik ministerstwa skarbu niejaki Budziszewski, człowiek o kryminalnej przeszłości, skazany swego czasu na rok więzienia za oszustwo.

Budziszewski powziął plan tej kradzieży niezwykle śmiały i sprytny. Nie udało się jednak.

Wczas przystąpiono do likwidacji groźnej szajki i ważne dokumenty nie dostały się do rąk szpiegów.

Budziszewskiego aresztowano.

Naczelnik min. skarbu

pobierał łapówki za zwalnianie od podatków.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Zawieszenie w urzędowaniu naczelnika departamentu obrotu pieniężnego p. Kiełbasy wywołało nielada sensację w sferach urzędniczych.

Jak się okazuje, p. Kiełbasa, nie mogąc jako naczelnik kancelarii wpływać bezpośrednio na zwalnianie od podatków, odgrywał jednak przed klijentami rolę wszechmożnego „naczelnika" i obiecywał wszystko za łapówkę.

Oszustwo wyszło na jaw przypadkiem, gdy ktoś z osób postronnych podsłuchał targ o wysokość łapówki i zawiadomił kogo należy.

Prócz łapownika pociągnięto do odpowiedzialności wszystkich jego klijentów.

Trzej dyrektorzy banku

aresztowani za fałszowanie bilansu.

Berlin, 10 grudnia.

Prokuratorja rozkazała aresztować trzech dyrektorów banku „Industrie und Handelsbank" który niedawno ogłosił upadłość. Dyrektorzy banku są oskarżeni, iż używali wkładów dla swoich celów osobistych i że celem zakrycia śladów sfałszowali bilans. Jeden z dyrektorów został już aresztowany. Pozostali zbiegli.

Międzynarodowy turniej szachowy

w Meranie.

Meran, 10 grudnia.
Agencja Wschodnia.

W piątym dniu turnieju szachowego Przepiórka wygrał ze Spiellmanem, Canal z Yatesem, Grob z Allimonda, Tartakower z Rosellim, Gossig z Sacconim. Partje: Colle- Calazzo, Patay — Grünberg — nierozegrane.

Obecnie stan turnieju przedstawia się następująco: Canal —4, Przepiórka Colle, Tartakower — po 3 i pół, Yates Gossig, Grünfeld i Grob — po 3, Spiellmann i Sacconi — po 2, Allimonda i Pataty — po 1 i pół, Calazzo i Roselli po pół.

W szóstym dniu turnieju rozegrane zostaną rozgrywki pomiędzy mistrzem Peru, Canal'em a Tartakowerem. Szczególne zainteresowanie budzi rozgrywka Yates — Grünfeld, która zadecydować może o pierwszem miejscu.

Mrozy w Rosji.

Wołga zamarzła.

Moskwa, 10 grudnia.

Wołga naskutek silnych mrozów, dochodzących już miejscami do 30 stopni, zamarzła aż po Astrachań, wobec czego ruch rzeczny zamarł całkowicie.

Mustafa Kemal

zamiast Konstantynopola.

Londyn, 10 grudnia.

Według doniesień z Konstantynopola przedłożono zgromadzeniu narodowemu ustawę w sprawie zmiany nazwy „Konstantynopol" na „Mustafa Kemal".

Skład rady pracy

Łódź reprezentować będą posłowie Waszkiewicz i Kroning.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj została ostatecznie ukonstytuowana rada pracy.

Prezesem został poseł Ziemięcki (PPS), zastępcą prof. wyższej szkoły handlowej Konstanty Krzeczkowski, sekretarzem Zenobjusz Duda (urzędnik państwowy), członkami: poseł Artur Kroning (Łódź, socjalista niemiecki), dr. Henryk Kołodziejski (dyrektor biblioteki sejmowej), poseł Jan Kwapiński (prezes centralnej komisji związków zawodowych, PPS), adwokat w Warszawie Marceli Lewi (b. radca prawny min. pracy) poseł Antoni Pączek (PPS) Henryk Rygier (nauczyciel), Gustaw Simon (b. minister pracy), poseł Ludwik Waszkiewicz (Łódź, NPR), poseł. ks. dr. Aleksander Wójcicki (prezes sejmowej komisji pracy).

Art. 1 regulaminu rady pracy przewiduje, iż zadaniem jej jest nietylko opinjowanie zleconych przez komitet ekonomiczny ministrów, wniosków, lecz ma ona również prawo występować z własną inicjatywą i wnioskami dotyczącemi ustawodawstwa gospodarczo-politycznego oraz gospodarczo-administracyjnego.

Rada pracy zbiera się przynajmniej raz na dwa tygodnie, a w wyjątkowych wypadkach dla udzielenia dodatkowych wyjaśnień może być nawet w komplecie zaproszona na posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Członkowie rady pełnią swe funkcje honorowo.

W Genewie jeszcze radzą...

Porozumienie w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech ma być osiągnięte w dniu dzisiejszym.

Genewa, 10 grudnia.

Drugie posiedzenie przedstawicieli 5 mocarstw, które podpisały pakt locarneński odbył się w hotelu „Beau Rivage" w apartamentach Chamberlaina. Posiedzenie zaczęło się o godzinie 11 przed południem i trwało przeszło 2 i pół godziny. Briand oświadczył dziennikarzom, iż obrady dotyczą nowych instrukcji dla konferencji ambasadorów. Rada ambasadorów będzie zasiadać jeszcze dziś, natychmiast i zakomunikuje wyniki swych prac przedstawicielom mocarstw, znajdujących się w Genewie. Następne posiedzenie rady ligi odbędzie się w sobotę o godzinie 11 przed południem. Briand przypuszcza, iż najważniejsze sprawy zostaną do jutra wyjaśnione. W sobotę należy oczekiwać powzięcia ostaecznych decyzji.

⁂

Berlin, 10 grudnia.

„Berliner Tageblatt" jest w stosunku do obrad genewskich pesymistycznie nastrojony. Dziennik stwierdza, że nie należy przypisywać wielkiego znaczenia formułowaniu przez doradców prawnych postanowień, dotyczących przyszłej kontroli wojskowej, dopóki nie osiągnie się porozumienia co do zagadnień wojskowo - technicznych, czyli co do specjalnych problemów rozbrojeniowych.

Porozumienie mocarstw zachodnich z Niemcami utknęło na ważnym i delikatnym punkcie, którym jest wywóz materjału wojskowego.

Dziennik pisze, że w tej sprawie Anglja wysunęła żądanie ograniczenia możliwości wywozu niemieckich fabrykatów wojennych. Pozatem położenie Stresemanna w Genewie nazywa „Berliner Tageblatt" bardzo trudnem

⁂

Genewa, 10 grudnia.

Minister Stresemann podpisał projekt statutu stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Briand, Stresemann i Chamberlain

laureatami nagrody pokojowej Nobla.

Oslo, 10 grudnia.

Komitet nagrody Nobla na uroczystem posiedzeniu w rocznicę śmierci Alfreda Nobla, przyznał nagrodę pokojową Nobla na rok 1926 Stresemanowi i Briandowi. Nieprzyznaną w roku ubiegłym nagrodę dano obecnie Chamberlainowi i wiceprezydentowi Stanów Zjednoczonych, generałowi Davesowi. Oficjalne ogłoszenie przyznania nagród odbyło się na uroczystości, które miało miejsce w instytucie Nobla. W imieniu fundacji przemawiał rektor uniwersytetu w Oslo Stang. Obecni byli przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele świata naukowego. Po rektorze zabrał głos Nansen, który ostatnio otrzymał nagrodę pokojową Nobla. Nansen podkreślił znaczenie zbliżenia francusko - niemieckiego dla pokoju świata, przypisując zasługi pod tym względem Davesowi, który umożliwił dalsze kroki pojednania.

Oslo, 10 grudnia.

Nagrody przyznane Chamberlainowi, Stresemannowi, Briandowi i Davesowi wynoszą po 66 tysięcy koron norweskich, czyli około 150 tysięcy złotych.

Dmowski przystępuje do organizacji Obozu Wielkiej Polski w Kongresówce.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

P. Roman Dmowski po zorganizowaniu „Obozu Wielkiej Polski" w Poznaniu przystępuje do „roboty organizacyjnej na terenie Kongresówki i w najbliższych dniach przybywa do Warszawy celem zjednoczenia swych sympatyków a jednocześnie z kół „Obwiepolu" lansowana jest myśl wciągnięcia do roboty organizacyjnej duchowieństwa.

W dniu 14 bm. w hotelu „Polonia" wydany będzie na cześć p. Dmowskiego wielki bankiet z udziałem kilkudziesięciu osób.

Na bankiecie Dmowski wygłosi przemówienie polityczne.

Budżet min. skarbu

w komisji sejmowej.

Warszawa, 10 grudnia.

Sejmowa komisja budżetowa na przedpołudniowem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu. W obradach uczestniczył minister skarbu Czechowicz.

Referent pos. Michalski (Ch. Dem.) omówił najpierw sprawę dochodów państwa na tle sytuacji gospodarczej i finansowej, zarówno u nas jak i u sąsiadów. Następnie poruszył sprawy systemu podatkowego, rewizji podatku majątkowego, poczem przeszedł do monopoli państwowych, poświęcając szczególną uwagę monopolowi spirytusowemu.— W zakończeniu referent przedłożył projekt nowego gospodarczego ugrupowania akcji podatkowej w centrali ministerstwa. Na tem obrady komisja przerwała, odkładając dalszy ciąg do poniedziałku.— Przez dzień sobotni i ewentualnie w niedzielę komisja obradować będzie nad prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1927 r.

Kawalerowie we Włoszech

od 1 stycznia płacić będą specjalny podatek.

Rzym, 10 grudnia.

Dekret dotyczący opodatkowania kawalerów w wieku od 25 do 60 lat wchodzi w życie 1 stycznia 1927 roku. Dochody z tego źródła są obliczone na 100 miljonów lirów. Podatek ten dotknie przeszło 3 tysiące kawalerów. Dochody zostaną użyte na fundusz dla biednych matek. Mussolini w roku zeszłym rozpoczął akcję zbierania pieniędzy na ten cel. — Suma zebrana wynosi 11 miljonów lirów a potrzeba jeszcze 60 miljonów.

Czy rząd Marksa upadnie?

Socjaliści „języczkiem u wagi"

Berlin, 10 grudnia.

Przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu i nie uległo zmianie. Zamierzona konferencja kanclerza Marxa z przywódcami stronnictw rządowych socjalistów w celu ustalenia platformy, umożliwiającej wyjście z trudnej sytuacji nie odbyła się, gdyż wyłoniła się konieczność wyjaśnienia sytuacji politycznej w łonie samego gabinetu Rzeszy.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 11 grudnia 1926 r.

BEZ MAŁPICH ZŁOSLIWOŚCI.

W jednem z pism stołecznych ukazał się wywiad z b. wicepremjerem, posłem St. Thuguttem, który jak wiadomo, od dłuższego czasu nie zabierał głosu, usuwając się jakby w cień.

Opinja tego poważnego polityka, który cieszy się szczerym szacunkiem zarówno kół prawicowych jak i lewicowych jest wysoce interesująca, zwłaszcza, iż przez swój nader sympatyczny stosunek do osoby i działalności marszałka Piłsudskiego, daje on rękojmię objektywnej oceny wypadków majowych i sytuacji obecnej w państwie.

Pierwsze pytanie, z którem zwrócono się do p. min. Thugutta, brzmiało, jak następuje:

— Co pan sądzi o sytuacji obecnej?

— Myślę, — brzmiała odpowiedź, — że brniemy coraz dalej w sprzeczności, których nie chcemy czy nie umiemy rozwikłać i że w ten sposób wleczemy za sobą ciężar, który w pewnej chwili może się okazać ciężarem ponad nasze siły

— W czem pan widzi te sprzeczności?

— Przedewszystkiem w koncepcji zasadniczej. Jest tajemnicą publiczną, że czynnikiem, regulującym w tej chwili bieg spraw w państwie, jest wola jednego człowieka. Równocześnie utrzymuje się sejm, który nietylko ma prawo krytyki rządu, ale prawo usuwania go bez żadnych apelacji poza odwołaniem się do wyborców. Być może jest to oparte na przypuszczeniu, że sejm nie ośmieli się uderzyć na rząd. Otóż po pierwsze — ośmielił się dwukrotnie. Powtóre wywieranie nacisku psychicznego przez postrach nie wydaje mi się środkiem dość pewnym, jeżeli się równocześnie przeciwnikowi — chociażby konającemu — pozostawia nabity pistolet w ręku. W dodatku walkę prowadzi się tak, jak gdyby **nie chodziło o złamanie czy zmuszenie do ustąpienia przeciwnika, ale o doprowadzenie go do najwyższej pasji.** Ciosy sztyletem oddawna już zastąpiono przez ukłucia szpilką, a zamiast ryku dział coraz częściej słyszy się niezawsze smaczne spory o drobiazgi ceremonjału, o wątpliwości lingwistyczno-konstytucyjne, o niejasne miejsca konstytucji, które potem stają się jeszcze bardziej mętnemi. W ostatecznym wyniku sejm, który w końcu maja z nieopisanem zdumieniem odnalazł sam siebie przy ul. Wiejskiej, teraz jednomyślnemi niekiedy uchwałami odbija ataki rządu. Ten ciężko chory organizm rzadko kiedy potrafi wyrazić, czego chce, ale umie jeszcze w dosyć dotkliwy sposób powiedzieć, czego nie chce.

— Kiedy, jak pan myśli, odbędą się wybory?

— Tego nikt nie wie. Zbyt wiele czynników nieobliczalnych jest w grze. Na jednem z posiedzeń może sejm naprzykład jednomyślnie czy zwykłą większością uchylić dekret prasowy. W czasach i warunkach normalnych pociągnęłoby to za sobą ustąpienie rządu. U nas mówi się o wydaniu przez rząd innego, prawie analogicznego dekretu. **Parlament francuski czy angielski przerwałby tę miłą grę towarzyską, wyrażając rządowi wyraźną nieufność.** Ale w Polsce logika obowiązuje, zdaje się, tylko przy egzaminie szkolnym. Może tu zresztą wchodzi w grę inny wzgląd, nakazujący unikać starć ostatecznych, skoro nikt nie jest gotów do rozgrywki. **Ale najmocniejszą może się okazać logika faktów, która się sama narzuci.** Przy tem wszystkiem gra w piłkę ręcznym granatem nie wydaje mi się zabawą bezpieczną.

— Jak pan ocenia szanse wyborcze?

— Wszędzie i zawsze jest to zagadką do ostatniej chwili. W kraju, gdzie na tle niskiej kultury politycznej ścigają się wszystkie odmiany demagogji, zagadka jest trudniejszą niż gdziekolwiek. Wyborca zresztą musi być w tej chwili osobliwie zdezorjentowany. Tworzą się nowe grupy, rzuca się nowe hasła, stronnictwa przechodzą silny ferment wewnętrzny. Stare formy ustrojowe podgryza się lub szarga, nowe **wprowadza się tytułem precedensu malutkiemi tylnemi drzwiczkami.** Wszystko to wygląda na jakąś maskaradę, na której maski obrońców demokracji i parlamentaryzmu noszą wczorajsi zwolennicy metod gwałtu, **radykalne zaś stronnictwa republikańskie uprawiają kult jednostki i składają hołd sile.**

Szef rządu milczy, nawet gestem nie wskazując drogi, którą iść zamierza. Inni ministrowie mówią za to niekiedy zbyt wiele, mniej dbając o to, że każdy z nich mówi co innego, a niektórzy zaprzeczają sami sobie z dnia na dzień. Nie widać żadnego ośrodka regulującego działalność rządu, sprowadzającego rozbieżności do wspólnego mianownika. **Wypadki majowe, dokonane w imię leczenia Polski z marazmu, gasną dziś w jakiejś przykrej małości spraw, sporów i sposobów.** Wszystko jest niejasne, niepewne. Jakże pan chce, żeby w tych warunkach bawić się w przepowiednie. Trzebaby poprzestać na linjach bardzo ogólnych.

— Proszę o te linje ogólne.

— Przyszły sejm będzie bardzo trudny. Skomplikuje go od pierwszego dnia sprawa mniejszości, o którą nikt nie dba która się paczy, psuje, miejscami przechodzi w stan zapalny. Zamiast spokojnych i względnie lojalnych żydów przyjdą ukraińcy lwowscy, a kiedy ci wezmą batutę do ręki, **gra pójdzie nie o pacierze.** Wobec pokutujących w polskich głowach teorji endeckich o niemożności dopuszczania mniejszości do naszych spraw państwowych, utworzenie większości może się znowu okazać bardzo trudnem, zwłaszcza, jeżeli sprowokuje się te mniejszości do zajęcia stanowiska jawnie antypaństwowego. W ten sposób sejm rozdarty antagonizmami nie do pogodzenia, będzie pozbawiony regulatora i przez to samo przestanie pełnić swe funkcje. Potem przyjdą spory z rządem o kompetencje, w których nie wiem ile będzie sumienia i rozumu, ale w których napewno mniej będzie niedociągnięć i strachu.

— Jaki więc bilans ogólny?

— Jeszcze nie czas na zamykanie rachunków. Ale można już rzucić okiem wstecz za siebie. Gospodarujemy nieco przyzwoiciej i troszeczkę oszczędniej, przytrzymaliśmy walącego się złotego, zwiększyli pokrycie, spłacili trochę długów, zrównoważyli budżet, zwiększyli wywóz, zmniejszyli bezrobocie. Niestety, **w sprawie najbardziej kapitalnej w sprawie drożyzny raczej cofamy się.** Mimo wielkich marzeń o samowystarczalności — nikt dziś nie jest samowystarczalny — nie wiem czy istotnie zwycięstwo w walce z drożyzną da się osiągnąć **bez ożywienia życia gospodarczego przez napływ obcego kapitału.** Obawiam się jednak, że kapitał ten długo jeszcze nie będzie chciał przyjść do kraju, w którym wszystko jest nieustalone, od formy rządu zacząwszy a skończywszy na planach gospodarczych.

***

Przytoczyliśmy opinję posła Thugutta o obecnej sytuacji w kraju, uważając, że wszelka rzeczowa, spokojna i pozbawiona t. zw. „małpiej złośliwości" krytyka jest wskazana, a nawet pożyteczna. Do zagadnień poruszonych w powyższym wywiadzie powrócimy jeszcze, oświetlając je z naszego punktu widzenia.

FIASKO PODATKU MAJĄTKOWEGO

Przy całej srogości egzekucji przyniósł on zaledwie 30 proc. spodziewanego plonu.

Kiedy w połowie roku 1923 marka polska wyprawiała najdziksze harce, kiedy każdego dnia rano to, co pozostawiliśmy w kieszeniach poprzedniego wieczoru **już mniej było warte,** kiedy stałe podwyżki choćby pensji urzędniczych sprawiały, że każdy budżet w dwa tygodnie po uchwaleniu go przez sejm był nietylko już nierealny, ale — poprostu — śmieszny — wtedy rząd przyszedł do sejmu z projektem zupełnie nadzwyczajnego podatku „ratunkowego". — **Był to podatek majątkowy.**

Mimo tych głosów, **mimo protestów organizacji gospodarczych — podatek majątkowy w dn. 11 sierpnia 1923 roku został uchwalony.**

Nie mogło zresztą stać się inaczej...

Sejm postawiony został oko w oko z... pustemi kasami państwowymi. Powiedziano mu przez usta ministra skarbu, **że rząd na okres najbliższych paru lat nie może w żadnym razie liczyć się z takim plonem podatkowym, któryby pozwolił na gospodarowanie państwem.**

Jeżeli o nasze stanowisko chodzi — to przypomną sobie czytelnicy nasi niechybnie, że ani przez chwilę **nie żywiliśmy nadziei w sukces podatku majątkowego.** Zwalczaliśmy zarówno samo jego założenie — jak formę — jak sposób ściągania.

Teraz — po trzech przeszło latach od chwili uchwalenia go — po trzech latach perypetji z egzekwowaniem tej uciążliwej daniny — czas rzucić okiem na cyfry. **Czas przekonać się, że występowało się przeciw niemu nie bez słuszności...**

***

W dniu 11 sierpnia 1923 r. sejm na wniosek rządu uchwalił pobranie **nadzwyczajnego podatku majątkowego w sumie 1 miljarda złotych w ciągu lat trzech.** Podatek ten — **po 333 miljony złotych rocznie** — miał być pobierany w ciągu lat 1924, 1925 i 1925.

To — teorja.

A teraz — praktyka...

***

Zgodnie z tą ustawą, ministerstwo skarbu w preliminarzu budżetowym na rok 1924 umieściło w rubryce dochodów **333 miljony złotych** jako wpływ z podatku majątkowego. Ministrem skarbu został **pan Władysław Grabski** i po wprowadzeniu waluty złotowej, po zwaloryzowaniu podatków, **przystąpił do ściągania tego podatku.**

Nie trzeba chyba przypominać, że — przynajmniej w pierwszych miesiącach swego urzędowania — pan premjer i minister skarbu Grabski nie wykazywał wielkiej względności w ściąganiu podatków wogóle, a podatku majątkowego w szczególności. **Płatnicy najwięcej mogą w tej materji powiedzieć...**

A mimo to — kiedy przyszedł koniec 1924 roku, kiedy trzeba było sporządzić zamknięcie kasowe okazało się, **że przy całej bezwzględności ściągania podatek majątkowy zamiast 333 miljonów dał netto 199 miljonów 394 tysiące, 806 złotych i 2 grosze.**

***

Nadchodził rok 1925-ty. **Trzeba było** znów sporządzić preliminarz i przedstawić go sejmowi. I wówczas zdarzyła się rzecz specjalnie dla psychologji p. Władysława Grabskiego niezmiernie ciekawa.

Mimo, iż w poprzednim roku **zamiast przewidywanych 333 miljonów zebrał z podatku majątkowego niespełna 200 miljonów,** mimo iż właśnie na przełomie lat 1924—1925 najjaskrawiej przejawił się **kryzys gospodarczy,** wywołany między innemi także bezwzględną polityką władz skarbowych w egzekucjach podatkowych — **minister Grabski z zimną krwią wstawił do preliminarza sumę znów 333-ch milj. zł. z podatku majątkowego,** tak jak to mówiła **w teorji** ustawa, nie zabiegając wcale o zmianę ustawy, którą **praktyka zdyskwalifikowała zupełnie, okazując całą kruchość i niesłuszność jej podstaw.**

***

Życie okazało zaś po raz drugi — i to jeszcze daleko jaskrawiej — jak wielką fikcją były przewidywania budżetowe ministra skarbu.

Były minister skarbu, poseł **dr. Jerzy Michalski,** referując budżet ten w sejmie zaproponował skreślenie „z powietrza wziętej" sumy 333-ch milj. zł. i **wstawienie na to miejsce sumy 200 miljonów zł. — to jest takiej — jaki dochód dał podatek majątkowy w przybliżeniu za rok 1924-ty.**

Pamiętamy jak wielki wpływ p. Grabski miał na sejm — — komisja i plenum odrzuciły realny wniosek dr. Michalskiego i wstawiły zamiast **333-ch — 300 miljonów złotych.**

***

Rok 1925-ty skończył się i wówczas dopiero fiasco podatku majątkowego okazało się w całej okazałości: przyniósł on zamiast 333-ch miljonów przewidywań pana Grabskiego i 300 miljonów przewidywań sejmowych — **tylko niespełna 60 miljonów!!... — — 20 procent preliminowanej sumy.**

***

Wobec tego „plonu" pan minister Zdziechowski (koniec roku 1925) był już ostrożniejszy i w budżecie za rok 1926 proponował już tylko pobranie **125 miljonów, a więc mimo wszystko znów dwa razy więcej niż zebrano w roku ubiegłym.**

***

Rok 1926-ty dobiega końca — ministerstwo skarbu zawiadamia, że do dnia 1 grudnia z podatku majątkowego wpłynęło **53 miljony złotych.**

Zamiast 125 milj. pana Zdziechowskiego. W ciągu grudnia ma jeszcze wpłynąć 7 miljonów — razem tedy za rok 1926 — tak jak za rok 1925 — **około 60 miljonów.**

***

Na rok 1927 minister **Czechowicz** preliminuje 95 miljonów.

***

Trochę statystyki:
wpływy z podatku majątkowego w miljonach złotych:

rok 1924 — — —	199
rok 1925 — — —	60
rok 1926 — — —	60
razem	319 milj zł.

Wedle ustawy winno być
za lata 1924—1926 — **1 miljard zł.**

Plon??... — fiasco!...

Wład. Best.

„Faust" w „Casinie".

—.:—

Ostatnie dwa dni.

Dobrze się stało, że dyrekcja teatru „Casino" wystarała się o prolongatę istotnie wspaniałego filmu — „Faust". Wzrastający z każdym dniem napływ publiczności, której nie w stanie była pomieścić obszerna widownia, spowodowały widocznie decyzję przedłużenia obrazu. Łódzcy kinomani mają więc okazję do podziwiania wybitnego arcydzieła słynnej wytwórni „Ufa" jeszcze do niedzieli włącznie.

Czy to niebywałe powodzenie „Fausta" jest zasłużone? Bezwzględnie. Już to ze względu na żywą, zajmującą treść, już to ze względu na niedoścignioną grę aktorów i szeroki rozmach wystawy.

Niemałą tu rolę odgrywa także — wprowadzenie przed ekran występów solowych, które publiczność obdarza rzęsistemi oklaskami. Fragmenty z opery „Faust" wykonywane są koncertowo.

Nietylko w Łodzi święci ten arcyfilm takie tryumfy. Wszędzie — we wszystkich większych stolicach europejskich — spotkał się z uznaniem krytyki fachowej i szczerym aplauzem publiczności. Niebawem będzie — jak doniosły depesze wyświetlany również w Londynie.

Dawno już nie obserwowaliśmy takiego powodzenia, ale też dawno nie widzieliśmy tak pod każdym względem doskonałego filmu.

„NAWROT POWSZECHNY Z DNIA 11 GRUDNIA — WEJŚCIE Z UL. CEGIELNIANEJ".

Tajemnicze te i zagadkowe słowa zaciekawiają całą Łódź, czytającą je od kilku tygodni na łamach naszej prasy.

Dziś nareszcie nastąpi rozwiązanie zagadki — dziś wieczorem najwykwintniejsza publiczność, złożona z prawdziwych miłośników sztuki, do której zespolenia dąży Polski Klub Artystyczny, zbierze się, aby spędzić niefrasobliwie wieczór, urządzany w niezwykle pomysłowej, a wykwintnej formie.

Będzie to rewja łódzkich talentów, pełna humoru i ironji, zaprezentowana w formie „Żywego dziennika", pod tytułem, podanym na wstępie. Batutę dzierżyć będzie łodzianin J. Tuwim, co musi zapewnić poziom artystyczny imprezy.

W ramach „Nawrotu Powszechnego" mieścić się będą, prócz tradycyjnego artykułu wstępnego, nadto najrozmaitsze, niewycinane, niekradzione i niedrukowane dotąd świetne i pomysłowo inscenizowane artykuły, feljetony, skecze, obrazki mody, ogłoszenia, zagadki i t. p. — wszystko błyszczące wykwintną satyrą, niefrasobliwym humorem i subtelną ironją.

W wykonaniu numeru wezmą udział najznakomitsi artyści naszej sceny, jak: Jarkowska, Jakubińska, Morska, Horecka, Tatarkiewiczówna, Niedziałkowska, Bielicz, Krotke, Szubert, Tatarkiewicz, Wilczkowski, Znicz, Żeromski, a jako „Nadzwyczajny dodatek" zaprezentują się znakomici goście Mila Kamińska i Marjusz Maszyński, p. Rolewicz—Ziembińska i w. in.

„Nawrot Powszechny" podzielony będzie na dwie części z półgodzinną przerwą, podczas której, jak również po ukończeniu programu, odbywać się będzie wytworny cercle towarzyski przy dźwiękach specjalnej orkiestry jazzbandowej pod dyrekcją p. Z. Białostockiego.

Bilety ulgowe po cenie 5 zł. przysługują jedynie członkom Klubu oraz oficerom garnizonu łódzkiego. Nieliczna reszta pozostających jeszcze biletów jest do nabycia w sklepie „Mignon" (Grand Hotel) wyłącznie za imiennemi zaproszeniami, które wydają: prezes Klubu, dyr. Goczyński oraz członkowie zarządu pp.: prezydent Cynarski, dyr. Dienstl-Dąbrowa, redaktorzy: Ołtaszewski, Tarłowski i Urbach.

Czysty dochód z imprezy przeznaczony w części na Polski Klub Artystyczny, częścią zaś na Związek Artystów Scen Polskich i Syndykat Dziennikarzy.

ŻABAWA NA „SCHRONISKO" ODŁOŻONA.

Zabawa taneczna na rzecz „Schroniska" przy ul. Smugowej 4, która miała się odbyć dzisiaj, została z przyczyn od komitetu niezależnych odłożona do nadchodzącej soboty, t. j. do dnia 18 b. m. — Przesunięcie terminu wpłynie tylko dodatnio na jakość i ilość przyszykowanych atrakcji i niespodzianek.

Nie przyszła góra do Mahometa...

Pofatygował się więc p. Grabski sam i... wymyślił odpowiednią „okazję".

K. C. donosi:

Staliśmy się w ostatnich czasach krajem bardzo uczonym — i to od góry. Powstała mianowicie u nas wielka liczba „akademji", dość nieoczekiwanych. Mamy akademję dentystyczną, akademję aktorską, akademję muzyczną i akademję gospodarstwa wiejskiego.

Byłoby to bardzo ładne, gdyby nie było czasami śmieszne i gdyby przedewszystkiem treść tych zakładów odpowiadała ich wyższej nazwie.

Niestety, rzeczywistość okazuje, że tak nie jest i robi rektorom akademji brzydkie figle, albo też oni sami je sobie robią.

Przed kilku dniami wszczął się zatarg pomiędzy akademją muzyczną w Warszawie a ministerstwem oświaty, które posłało swego delegata do owej akademji jako wizytatora. Pan rektor Melcer odmówił przyjęcia wizytatora, motywując opór tem, że jest to uczelnia wyższa! W czasie sporu okazało się, że do tej uczelni wyższej uczęszcza młodzież od lat 15, a do wstąpienia nie wymaga się cenzusu.

Spór więc na temat „wyższości" pomiędzy ministerstwem, a akademją muzyczną trwa do tej pory, a dla poparcia tej wyższości, p. rektor i całe ciało profesorskie podało się do dymisji. Zobaczymy — kto w tym kierunku pójdzie „wyżej" — ministerstwo, czy rektorat z całem profesorskiem.

W inny, ale bodaj zabawniejszy sposób, dowodzi „wyższości" (awansowanej przez samego siebie na akademję) szkoły gospodarstwa wiejskiego p. Wł. Grabski, który jest jej „rektorem". Aby utwierdzić swoją akademję w jej „wysokiej randze", urządził on aż dwukrotną inaugurację bieżącego roku szkolnego w tej uczelni.

Pierwszy raz inaugurował rok szkolny 15 października, a drugi raz (!!) 29 listopada — niewiadomo po co i na co!

Na tę drugą inaugurację zaprosił sobie „rektor" szkoły gospodarstwa wiejskiego aż prezydenta Rzplitej i wielu innych najwyższych dygnitarzy. Wszystko miało się odbyć z najwyższą pompą kabotyństwa i napuszoności. P. Wł. Grabski figurował prima loco — o co mu właśnie chodziło — bo dostawszy po palcach — niewiadomo już po raz który — od obecnego rządu za natrętne ofiarowywanie swych niepożądanych usług — użył tego podstępu w tym celu, by się znów swoją osobą narzucić światu politycznemu.

I do takich celów natury osobistej nadużywa się szkoły, którą wystawia się tylko na śmieszność — a zarazem wciąga cały szereg ludzi poważnych, którzy w nawale pracy i swych obowiązków, nie są nawet w stanie skontrolować tego rodzaju „tricków" rektorskich.

Niebezpieczeństwo dżumy w Łodzi

może być usunięte tylko drogą wytępienia szczurów

Poza względami gospodarczemi, przemawiającemi za energicznem prowadzeniem walki ze szczurami, ważniejsze jeszcze są względy sanitarne.

Wskutek ścisłego kontaktu z człowiekiem i produktami spożywczemi, szczur bardzo często staje się powodem przenoszenia różnych chorób na człowieka, tembardziej że rzadko które stworzenie posiada tyle pasorzytów i chorób, co szczur.

Z licznych owadów pasorzytnych, żyjących na szczurze, niektóre napastują również człowieka i stwierdzono niejednokrotnie, że tą drogą mogą być przeniesione zarazki chorobotwórcze ze szczura na człowieka.

Najważniejszą chorobą, którą niemal wyłącznie w ten sposób przenosi się na człowieka — jest dżuma.

Szczur, jak wogóle wszystkie gryzonie, jest

b. wrażliwy na zarazek dżumy,

znacznie wrażliwszy niż człowiek, nic więc dziwnego, że w krajach, gdzie dżuma panuje, każda epidemja wśród ludzi jest zazwyczaj poprzedzona epizootją wśród szczurów.

Tam, gdzie spotyka się oba gatunki szczura, zwykle najpierw epizootja szerzy się wśród szczurów szarych, poczem przenosi się na czarne, które żyjąc w bliższym kontakcie z człowiekiem, przenoszą zarazek na tego ostatniego.

Zarazek przenosi się ze szczura na człowieka za pośrednictwem różnych gatunków pcheł. Szczur może gościć na sobie około

35 gatunków pcheł,

z których przynajmniej 10 — może czasowo lub stale przenosić się na człowieka.

Zawleczenie dżumy przez szczury zawsze jest możliwe w wielkich miastach portowych, i obowiązkiem władz sanitarnych jest ciągłe śledzenie, czy czasem wśród szczurów miejscowych nie szerzy się epizootja dżumy.

Przeoczenie takiej epizootji może dać powód do rozszerzenia się dżumy i zawleczenia jej w głąb kraju i wreszcie spowodować

wybuch epidemji wśród ludzi.

Żaden kraj, podtrzymujący stosunki handlowe z szerokim światem, nie jest zabezpieczony przeciwko wybuchowi dżumy tą drogą. Jako przykład może służyć Paryż, gdzie od 1917 r. do 1921 r. zdarzały się niewielkie epidemje dżumy wśród ludzi.

Dżuma ta miała charakter typowy dżumy epidemicznej i — rzecz prosta — została zawleczona przez szczury, przywiezione na okrętach z krajów zamorskich do portów francuskich, a później, na statkach rzecznych, do Paryża.

Wielka ilość szczurów w dużych miastach zawsze stanowi poważne niebezpieczeństwo wybuchu dżumy i dlatego do ważnych zadań miejskiej służby zdrowia należy nieustanna akcja odszczurzania.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w sobotę dn. 11-go grudnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Odczyt p. t. „Słowacja", wygł. pan Stanisław Tomczak.
17.30 — Jazz-band.
19.00 — Odczyt p. t. „Kazimierz Przerwa-Tetmajer", wygł. red. Zdzisław Dębicki.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Rozmaitości.
19.55 — Pogawędka z działu „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski.
20.30 — Koncert wieczorny.
Muzyka lekka.
Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

LONDYN, fala 361.4 m., 21.45 — Muzyka flamandzka, staro-germańska i angielska. 22.15 — Recital skrzypcowy.

RZYM, fala 422.6 m., 21.00 — Koncert wieczorny.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 20.00 — „Miłostki", dramat Schnitzlera.

PRAGA, fala 348.9 m., 20.02 — Wieczór operetkowy.

BERLIN, fala 483.9 m., 19.30 — „Carmen" — Bizeta, transmisja z opery.

O mistrzostwo Łodzi

walczyć będą dwai mistrze gry szachowej.

Pierwszą jaskółką zbliżającego się Turnieju Szachowego Wszechpolskiego w Łodzi, jest zapowiedziany na sobotę, dnia 11 b. m. mecz dwuch najwybitniejszych szachistów łódzkich.

Chodzi ni mniej, ni więcej, jak o mistrzostwo Łodzi.

Pomijając pieniężną stawkę i dość hojną nagrodę, która przy[illegible]dnie najlepszemu z nich, a zaofiarowaną przez łódzkie tow. zwolenników gry szachowej, sprawa mistrzostwa Łodzi ma w tym wypadku specjalne znaczenie. O to mistrzostwo ubiegali się w swoim czasie szachiści sławy światowej, że wymienimy tylko: Rubinsteina, Salwego, Rotlewiego i wielu innych, których imiona, a wraz z nimi Łodzi szachowej, rozbrzmiewają na obu półkulach.

Kontynuując szachowe tradycje Łodzi, ruchliwy zarząd łódzkiego klubu szachistów zaaranżował zawody między 2-ma godnymi siebie przeciwnikami pp.: Regedzińskim i Kolskim, dwoma szachistami wybitnie utalentowanymi, jednakowo wyróżnionymi na ostatn. wszechpolskim turnieju w Warszawie 3-cią nagrodą.

Pierwszego z nich cechuje wytrwałość i duży zasób wiedzy szachowej, drugiego zaś młodość i przedsiębiorczość, waga szachowa w takich razach chwieje się to w jedną to w drugą stronę.

Wobec tego, że mecz ten składający się z 8 partji, po 2 partje tygodniowo, potrwa 4 tygodnie, nadarza się łodzianom nielada okazja co sobota i wtorek śledzić za biegiem gry.

Dla wygody publiczności interesującej się tą szlachetną grą, główna sala szachowa klubu zostanie odpowiednio dostosowana, a wielka tablica szachowa wskaże każdorazową pozycję grających.

Stosunkowo niska opłata za wejście — 60 groszy dla niecżłonków, ściągnie niechybnie wielu ciekawych.

Latarnia morska na Etnie.

Na szczycie Etny, wulkanu sycylijskiego, ma być wybudowana, jak donoszą pisma rzymskie, olbrzymia latarnia morska. Światło latarni ma być głównym drogowskazem dla lotników, podróżujących nad morzem Śródziemnem. Na wysokości zgórą 3000 metrów, o sile światła jednego biljona świec, latarnia ta byłaby widzialna ze wszystkich punktów morza Śródziemnego przez lotników, znajdujących się na znacznej wysokości. Wiatr, stale szumiący dokoła Etny, ma dostarczyć części energji do wytwarzania prądu elektrycznego dla latarni.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ
11
SOBOTA

Dziś Damazego
Jutro: Aleksandra

Wschód słońca o g. 7.32
Zachód o g. 3 5
Wsch. księżyca 11.40
Zachód o g. 9.17
Długość dnia 9.16
Ubyło dnia 8.38

Spis rocznika 1906

Dziś zgłoszą się na literę W.

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dziś, dn. 11 grudnia, w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach od 8 rano do 1.30 po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę porz. W. do końca.

Jutro, w niedzielę, dnia 12 b. m. rejestracja nie odbywa się. -cd -

Ferje w szkołach

rozpoczną się 21 b. m.

Dowiadujemy się z kuratorjum szkolnego, iż ferje świąteczne młodzieży szkolnej w bieżącym roku szkolnym rozpoczną się dnia 21 grudnia po zakończeniu lekcji.

Wznowienie zajęć szkolnych ma nastąpić w dniu 3 stycznia 1927 roku, mimo więc opóźnienia bieżącego roku szkolnego z powodu panującej epidemji szkarlatyny, ferje nie będą skrócone i trwać będą 2 tygodnie. —cd—

Radni w kanałach

podziwiać będą pracę p. Wojewódzkiego.

W dniu jutrzejszym magistrat urządza wycieczkę radnych miejskich na roboty kanalizacyjne.

Radni zwiedzą wybudowane dotychczas kanały przyczem wyjaśnień udzielać będzie naczelny inżynier wydziału kanalizacji i wodociągów. b.

Ministerstwo zezwoliło

na przedłużenie godzin w handlu.

Jak wiadomo, rada miejska na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Uchwała ta nie była jednak prawomocna przed zatwierdzeniem jej przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, tyczyła się bowiem jedynie właścicieli przedsiębiorstw, a nie pracowników.

Wobec powyższego organizacje kupieckie wysłały do Warszawy specjalny memorjał w tej sprawie i w dniu wczorajszym nadeszła z ministerstwa odpowiedź, mocą której zezwala się kupcom na dodatkowe otwarcie sklepów w okresie przedświątecznym od dn. 17 do dn. 23 grudnia w godzinach od 7 do 9 wieczorem.

Nadto w ostatnią przedświąteczną niedzielę dn. 19 grudnia, sklepy będą mogły być otwarte od 1 do 6 po poł. a w wigilję dn. 24 bm. do godz. 6 wieczorem. —cd—

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich obowiązywały następujące ceny: masło 6.00 do 10.00. jajka 3.00 do 4.00, mleko 40 do 50 gr., śmietana 1.90 do 2 zł. kartofle 10 do 14 zł., marchewka i buraczki 20 do 25 gr. kura 5 do 7 zł., kaczka 5.50 do 7 zł.. gęś 9 do 14 zł., indyk 12 do 15 zł. kurczaki 4 do 5 zł.

Naogół dała się zauważyć zwyżka cen nabiału szczególnie masła, którego cena dochodziła do 10 zł. b.

Kupcy w obronie konsumentów

Domagają się polepszenia gatunku wyrobów tytuniowych.

Represjami policyjnemi nie zwalczymy konkurencji zagranicznej.

W czwartek odbyło się w lokalu stowarzyszenia kupców - detalistów (Piotrkowska 31) walne zebranie członków branży tytuniowej.

Na zebranie to, na którem poruszono szereg bolączek handlu tytuniowego, przybyli liczni przedstawiciele drobnego kupiectwa. W ożywionej dyskusji wysunięto całokształt postulatów, których realizacje podejmuje w najbliższym czasie u władz miarodajnych stowarzyszenie.

W pierwszym rzędzie postanowiono zwrócić się do generalnej dyrekcji monopolu tytuniowego w Warszawie z obszernym memorjałem, który przedłożony zostanie również naczelnikowi urzędu akcyz i monopoli w Łodzi p. Gajdzińskiemu.

Na czoło postulatów wysuwa się **konieczność zmiany dotychczasowego stosunku do konsumenta przez dostarczenie mu lepszych gatunków tytoniu i papierosów**, których poprawy domagać się będą detaliści od monopolu z całą bezwzględnością.

Jest to niezbędne z uwagi na panoszący się szmugiel, którego nie uda się zwalczyć systemem represji policyjnych lecz **tylko zdolnością konkurencyjną tytoniu krajowego wobec szmuglowanych gatunków wyrobów tytuniowych.**

W związku z tem pozostaje sprawa skłonienia hurtowni do zaopatrywania się w dostateczne ilości i lepsze gatunki towaru oraz bezwzględnego zniesienie dla detalistów przymusu czynienia zakupu w hurtowniach t. zw. rejonowych, które wykorzystują ten monopolowy przywilej.

Niezbędne jest też zajęcie się sprawą estetycznych opakowań i walki z niehygieniczną sprzedażą papierosów na sztuki. Importowane z zagranicy wyroby tytuniowe winny być sprzedawane przez wszystkie sklepy detaliczne, a nie tylko przez niektóre hurtownie.

Wobec silnej konkurencji ze strony inwalidów konieczne jest unormowanie godzin handlu w sklepach detalicznych. Wkońcu zebranie powzięło szereg uchwał, dotyczących spraw podatkowych, które również będą zawarte w przesłanym do Warszawy memorjale.

M. in. wysunięte zostały w tej dziedzinie żądania podwyższenie pobieranego przez detalistów procentu z 9 na 12 proc. oraz właściwego obliczania podatku obrotowego. (e)

Pieniądze giną na poczcie?

Domagamy się przeprowadzenia surowego śledztwa

W ostatnim czasie zaszedł na poczcie w Łodzi incydent — miejmy nadzieję, że odosobniony, niemniej jednak, wymagający stanowczo pewnego wyjaśnienia.

Mianowicie w dn. 25 października r. b. niejaka Antonina Karczmarek wysłała z Łodzi do Włodawy na imię Antoniny Wiśniewskiej za przekazem Nr. 2889 sumę 30 zł., która jednak nie doszła adresatki.

Wskutek tego dn. 12 listopada rb. w sprawie tej została wniesiona reklamacja w głównym urzędzie pocztowym przyczem urzędnik odbierający reklamację oświadczył, iż wyśle w tej sprawie depeszę do Włodawy. Depesza jednak wysłana nie została do dn. 28 listopada w którym to dniu wskutek interwencji u dyrektora poczty „miano ją wysłać."

Jednakowoż do dnia dzisiejszego reklamacja ani interwencja nie dały żadne go rezultatu.

Należy zaznaczyć, iż Karczmarkowa jest staruszką, biedną wdową, która pracą rąk własnych zdobywa szczupłe utrzymanie, dla której więc zaginiona suma przedstawia kwotę bardzo poważną. (p)

Egzaminy w gimnazjach prywatnych

odbywać się będą według nowego zarządzenia p. min. Bartla.

Jak się dowiadujemy minister Bartel wydał w ostatnich dniach bardzo doniosłe zarządzenie, tyczące się egzaminów uczniów w gimnazjach prywatnych.

Zarządzenie to postanawia, iż dla uczniów gimnazjów prywatnych, nawet nie posiadających praw, którzy uczęszczają do zakładów o języku wykładowym, w którym prowadzone są istniejące już gimnazja — jak polski niemiecki, ukraiński, białoruski — tworzone być mają w siedzibie gimnazjum specjalne komisje, mające wspomnianych uczniów egzaminować w danej miejscowości.

W myśl dotychczasowych przepisów uczniowie ci musieli zdawać w gimnazjach państwowych polskich, lub wyjeżdżać na egzaminy do miast, posiadających gimnazja państwowe z danym językiem wykładowym.

Co się tyczy uczniów tych gimnazjów prywatnych, w języku wykładowym których nie prowadzone są żadne gimnazja państwowe z istniejących na terenie Rzplitej jak np.: hebrajski, litewski, rosyjski to uczniowie ci musza egzaminy zdawać w języku polskim. b.

Na kongres włókniarzy

przybędą goście z różnych stron świata.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o mającym się odbyć w Łodzi w dniach 12 i 13 bm. kongresie związków robotniczych włókniarzy, dowiadujemy się, iż kongres ten jest ogólnokrajowym, a nie wszechświatowym.

Delegaci z Anglji, Niemiec, Austrji i Czechosłowacji przybędą na kongres jedynie w charakterze gości.

Wszechświatowy natomiast kongres włókniarzy odbędzie się w roku 1927 w Amsterdamie. —cd—

Za oko bratowej

został skazony na 2 lata domu poprawy.

W trybie postępowania uproszczonego rozważał sędzia Zaborowski sprawę 18-letniego Marjana Pietrysiaka, który w dniu 1 października r. b. w mieszkaniu przy ulicy Emilji 22 oblał bratową swoją Stanisławę Pietrysiak kwasem solnym i wypalił jej oko.

Marjan Pietrysiak mieszkał wspólnie z bratem swym i bratową, lecz ciągle wynikały spory i kłótnie i prawie codziennie kończyło się bijatyką.

Krytycznego dnia podczas kłótni Pietrysiak chwycił butelkę z kwasem solnym i oblał jej zawartością twarz swej bratowej

Wezwany lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała ponieważ Pietrysiakowa straciła lewe oko.

Po przemówieniu prokuratora Fajta sąd skazał Pietrysiaka na 2 lata domu poprawy z pozbawieniem praw i zalicze niem aresztu prewencyjnego. b.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, ostatni występ Marjusza Maszyńskiego w „Królu". Ceny zniżone.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych ostatni raz „Cały dzień bez kłamstwa".

Wieczorem również po raz ostatni „Wino, kobieta, dancing" z ostatnim występem Mili Kamińskiej. Ceny najniższe.

W poniedziałek ostatnie przed świętami przedstawienie dla inteligencji. Dana będzie komedja „Gdybym chciała". Ceny od 50 groszy do 3 zł. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia: popołudniu i wieczorem. Przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

DWA PRZEDSTAWIENIA DLA INTELIGENCJI.

Odbędą się w dniach: niedzielę wieczorem oraz w poniedziałek najbliższy w Teatrze Miejskim.

W niedzielę dana będzie po raz ostatni komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing" z Milą Kamińską, zaś w poniedziałek świeżo wystawiona dowcipna komedja małżeńska P. Geraldy'ego — „Gdybym chciała".

KONCERT ALEKSANDRA WERTYŃSKIEGO.

We wtorek, dnia 14-go b. m. odbędzie się w sali Filharmonji tylko jeden koncert w sezonie bieżącym Aleksandra Wertyńskiego, znanego kompozytora, poety i odtwórcy swych słynnych smętnych piosenek „Pierrota".

Aleksander Wertyński cieszący się światową sławą, wystąpi w swoim własnym repertuarze i odśpiewa cały szereg nowych piosenek. — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

OPERETKA WIEDEŃSKA W SCALI.

Dziś poraz drugi zostaje wystawiona komedja Lehara p. t. „Der Rastelbinder" ze śpiewami i tańcami.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. wystawiona będzie po cenach niskich jako popołudniowe przedstawienie „Gdzie skowronek śpiewa" z Jenną Schäck w głównej roli i Thią Klein, Emmą Vertes i panami: Haberem, Strehnem, Nästelbergerem, Weisem i Heinem w dalszych rolach. Wieczorem o godz. 8.15 powtórzone będzie poraz trzeci „Der Rastelbinder".

WIECZÓR PIEŚNI CHENKINA.

Jak już donosiliśmy, w środę, dnia 15 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji pożegnalny wieczór Wiktora Chenkina, na którym niezrównany artysta „Niebieskiego Ptaka" odśpiewa cały szereg nowych niewykonanych dotąd pieśni. — Udział w koncercie weźmie Zofja Dobrowolska-Pawłowska, a akompanjować będzie prof. L. Urstein. Koncerty Chenkina cieszą się w Warszawie tak olbrzymiem powodzeniem, że pomimo przystawionych krzeseł, setki osób odchodzi bez biletów.

MARYLA GREMO DLA MŁODZIEŻY.

Pragnąc uprzystępnić dla młodzieży po cenach popularnych tańce klasyczne, udało się dyrekcji zaprosić Marylę Gremo na pożegnalną „popołudniówkę", która odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 4-ej popołudniu. Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

„MADAME SANS-GENE" W TEATRZE MIEJSKIM.

Niegrana w Łodzi od szeregu lat, głośna na świat cały komedja historyczna w 4 aktach z czasów Rewolucji Francuskiej i Napoleona, pióra znakomitego komedjo-pisarza francuskiego Wiktoryna Sardou: „Madame Sans-Gene" czyli „Księżna Gdańska", będzie najbliższą premjerą Teatru Miejskiego. W olbrzymiej, słynnej roli tytułowej, w której popisywały się swego czasu największe artystki świata, wystąpi najznakomitsza współczesna artystka polska, Marja Przybyłko-Potocka, którą Łódź, podziwiała w sezonie ubiegłym w jej innej wielkiej kreacji Damy Kameljowej. Rolę Napoleona odegra Mieczysław Szpakiewicz, który jednocześnie reżyseruje sztukę. W innych rolach ważniejszych wystąpią pp.: Horecka (księżna), Kozłowska (królowa Neapolu), Janowski (Lefebre), Ryszkowski (Fouche), Ziembiński (Neipperg), w rolach pomniejszych bierze udział cały zespół, a obok niego ogromny tłum sił pomocniczych i statystów.

Po ciężkich cierpieniach zmarła nasza nieodżałowana

Dora z Edelmanów Lubińska

w wieku lat 35.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 79, na cmentarz żydowski w niedzielę, dnia 12 grudnia 1926 o godz. 12 w południe

Mąż, syn, siostry i bracia.

Jak wyglądają łódzcy lekarze

w świetle beznamiętnej, suchej statystyki.

Świeżo wydana publikacja wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi p. t. „Rocznik Statystyczny m. Łodzi" (za rok 1925) zawiera interesujące dane, dotyczące stanu lekarskiego w Łodzi. Podług tych danych, Łódź w dniu 1 stycznia 1926 r. liczyła 418 lekarzy, w tej liczbie 353 mężczyzn i 65 kobiet.

Podział lekarzy łódzkich:

1) podług wyznań:

Katolicy —	107
ewangelicy —	32
izraelici —	238
inne wyzn. —	4
bezwyzn. —	37
ogółem	418

2) podług narodowości:

Polacy —	356
Niemcy —	3
Żydzi —	48
Inne narodow. —	4
Niepodana —	7
Ogółem	418

Jak z powyższych zestawień wynika pod względem wyznaniowym najliczniejszą jest grupa lekarzy - izraelitów (57 proc.). Podług narodowości najwyższą liczebność wykazują lekarze - polacy (85 proc.), co pochodzi stąd, że przeważająca większość lekarzy ewangelików, izraelitów i bezwyznaniowców zalicza się do narodowości polskiej.

Klasyfikacja lekarzy podług wieku:

do 30 roku życia —	59
do 30—40 roku życia —	181
do 40—50 roku życia —	79
do 50—60 roku życia —	63
do 60—70 roku życia —	30
powyżej 70 r. życia —	6
ogółem	418

Najliczniejsza — jak widać — jest grupa lekarzy w wieku od 30 do 40 roku życia.

Lekarzy, którzy uzyskali dyplom przed 1900 rokiem, jest 99, w okresie od 1900 do 1914 roku — 151, w latach wojny (1915—1918) — 47, w okresie powojennym (919—1925) — 119. Dla 2-ch lekarzy brak wiadomości, dotyczących daty uzyskania dyplomu.

Miejsce uzyskania dyplomu (Warszawa — 119, Kraków — 28, Lwów — 9, Wilno — 2, zagranicą: Rosja — 111, Niemcy — 36, Estonja (Dorpat) — 35, Szwajcarja — 28, Francja — 17, Austrja — 14, Czechosłowacja — 14, inne — 5.

Liczba lekarzy podług specjalności:

Choroby wewnętrzne	139
choroby kobiece i położnictwo	68
choroby wewn. i dzieci	43
chirurgja	30
choroby skórne i weneryczne	30
choroby dzieci	23
choroby oczu	19
choroby uszu, nosa, gardła i krtani	17
choroby nerwowe i umysłowe	14
dermatologja, urologja i wenerelogja	11
inne specjalności	14
bez specjalności	10
ogółem	418

Praktyka prywatna jest głównem źródłem dochodu dla 81 lekarzy (19,4 proc. ogólnej liczby), kasa chorych — dla 141 lekarzy (33,7 proc.), kasa chorych łącznie z innemi źródłami (praktyka prywatna, służba komunalna; szkoły itp.) — dla 84 lekarzy (20,1 proc.).

„Rocznik Statystyczny m. Łodzi", z którego powyższe dane czerpiemy, zawiera również szczegółowe dane o stanie zdrowotnym miasta, szpitalach, rozwoju gruźlicy, śmiertelności itd., dając w ten sposób pełny obraz stosunków higienicznych na terenie m. Łodzi.

Przykuci łańcuchami do łóżek

torturowani i szykanowani—pędzą ponury żywot

polscy więźniowie polityczni w Gliwicach.

Katowice, 9 grudnia.

Więźniowie polityczni, którzy uciekli z więzienia pruskiego w nocy z 28 na 29 listopada, zeznali protokularnie potworne szczegóły najgorszego traktowania ich przez władze niemieckie. Na największe szykany wystawieni są polacy, których w podstępny sposób ściąga się na terytorjum niemieckie, a następnie aresztuje.

Zbiegły więzień polityczny Stawinoga **był przykuty łańcuchem do łóżka** tak, że nie mógł się poruszać, pozatem miał ręce zakute w kajdany. Opieka lekarska w więzieniu w Gliwicach była niedostateczna i bezskutecezna. Sędzia śledczy Heinze zmieniał wszelkie zarządzenia lekarza i wydawał wręcz przeciwnee.

Zbiegłego więźniae politycznego Paskudę pobili dozorcy więzienni kilka razy do nieprzytomności. Na oddziale kobiecym jako więzień polityczny przebywa Antonina Leszczynówna. **Dostała ona pomieszania zmysłów z powodu szykan.**

Leszczynówna znajdowała się w ciąży i dopiero na dwa dni przed rozwiązaniem odwieziono ją do szpitala. Po ośmiu dniach sędzia nakazał powrót do celi więziennej, a dziecko oddano do zakładu wychowawczego.

Poza torturami fizycznemi więźniowie przechodzili tortury moralne. Cały personel więzienny w niezwykle brutalny sposób obchodził się z więźniami. Więźniom nie udzielano pozwoleń na widzenie się z rodzinami. Nie wolno też im było rozmawiać z rodzinami po polsku. Słowem odmawiano wszelkich ulg.

Pod względem wyżywienia sprawa przedstawia się skandalicznie. W strawie dało się **zauważyć robactwo, nawet myszy i szczury.**

Wszelkie zażalenia więźniów, skierowane do prokuratora we Wrocławiu pozostały w aktach sędziego śledczego.

Czterech polskich więźniów politycznych, znajdujących się w śledztwie w więzieniu gliwickim od przeszło roku dostało pomieszania zmysłów. Są to: Małysek Franciszek ojciec i Julian syn z Wielkich Strzelec, Zyguła z Bytomia i Antonina Leszczynówna z Katowic. Te cztery ofiary utraciły zmysły z powodu bestjalskiego obchodzenia się z nimi przez władze więzienne.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi

zjazd pracowników samorządowych.

Rada naczelna związku pracowników samorządowych organizuje dnia 12 grudnia w Łodzi, siódmy z kolei zjazd wojewódzki pracowników samorządu miejskiego, powiatowego, gminnego zatrudnionych na terenie województwa łódzkiego.

Zjazd będzie mieć charakter społeczno-zawodowy i zaproszeni są nań przedstawiciele organizacji i osoby, interesujące się samorządem bądź stykające się z nim w pracy codziennej.

Zjazd odbędzie się w sali rady miejskiej w Łodzi (ul. Pomorska 16) początek o godz. 10 rano.

Porządek obrad: 1) Zagajenie zjazdu i wybór prezydjum, 2) ustawy ustrojowe samorządu a pracownicy samorządowi, 3) sprawy pracownicze na terenie woj. łódzkiego, 4) działalność rady naczelnej związków, 5) sprawy zawodowe, a) uposażenia, b) emerytury, c) ustawa o pracownikach umysłowych, d) doszkalanie pracowników, 6) sprawy organizacyjne, 7) wolne wnioski.

Udaremniona demonstracja

komunistów w Wilnie.

Z Wilna telefonują:

Wczoraj z powodu głodówki więźniów komunistycznych w więzieniu na Łukiszkach, komuniści chcieli urządzić demonstracyjny pochód w kierunku więzienia.

O godz. 2 po poł. zaczęły się gromadzić drobne grupki komunistów na placu Łukiskim.

Przybyłe pogotowie policyjne rozpędziło demonstrantów. Nie powiodły się również demonstracje komunistyczne w innych dzielnicach miasta.

KONCERT W GIMNAZJUM IM. KOPERNIKA.

W niedzielę ubiegłą odbył się w sali gimnazjum im. Kopernika koncert, zorganizowany przez Samopomoc szkolną.

Poziom produkcji, jak i dobór programu świadczą dodatnio o aspiracjach i smaku artystycznym organizatorów i wykonawców.

Na wyróżnienie zasługuje orkiestra, która pod sprawną batutą prof. Szczepańskisgo wykonała m. in. Uwerturę z op. Oberon, oraz chór szkolny, który przy dalszej pracy nad samodoskonaleniem się, może już wkrótce stać się ważną placówką muzyczno-wokalną.

Prof. Szczepański, który i tu wykazał swe zalety, jako kierownik, powinien dołożyć jeszcze większych starań, by usunąć pewne niedociągnienia w intonacji.

Z pośród solistów na wyróżnienie zasługują: b. dobrze zapowiadający się wiolonczelista, p. Hrynkiewicz, dobry technicznie pianista p. Sulikowski oraz skrzypek p. Kunert.

Podkreślić wypada doskonale wstawki, rozpoczynające każdy numer programu, napisane wierszem również przez ucznia szkoły.

Z.

ODŁOŻONY KONCERT.

Koncert w dniu 12 b. m. z udziałem artystów p. Matkowskiej, Fotygo, d-rów Prybulskiego oraz Żebrowskiego w sali harcerstwa Ewangelicka 9, został odłożony do 21 b. m. z powodu niedomagania jednego z występujących artystów



Aleksy Rżewski

nowy wicewojewoda łódzki.

Jak już donosiła wczorajsza „Republika" wicewojewodą łódzkim został mianowany, b. prezydent miasta Łodzi, p. Aleksy Rżewski, który obejmuje swe stanowisko dnia 1 stycznia 1927 r.

Trzynasta pensja

nie została jeszcze zatwierdzona.

Urząd wojewódzki do dnia wczorajszego nie otrzymał jeszcze z min. spr. wewn., zatwierdzenia uchwały rady miejskiej w sprawie 13 pensji dla urzędników magistratu.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej interwenjować ma u władz centralnych p. wojewoda Jaszczołt, który obecnie w sprawach służbowych bawi w Warszawie. p.

Nowe studnie

buduje magistrat m Łodzi

Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu — na wniosek wydziału budownictwa postanowił, w związku z przyszłem uregulowaniem placu Wolności — przebudować studnię drewnianą obok magistratu, umieszczając w miejsce dotychczasowego kloca drewnianego, ozdobną belkę żelazną z 2-kranami sprężynowo-czerpalnemi, zasilanemi wodą ze sepcjalnego zbiornika, umieszczonego na poddaszu budynku magistratu przy placu Wolności nr. 14.

Poza tem kloce drewniane przy studniach u zbiegu ulic Narutowicza i Skwerowej oraz ulic Piotrkowskiej i Anny, jak również na Placu Reymonta — zamienić na pompokryty żelazne.

Na pokrycie wydatków, związanych z wykonaniem powyższych robót, magistrat postanowił wstawić do budżetu wydziału budownictwa na rok 1927 — sumę 18.000 zł.

Teatr niemiecki

nie stosuje się do warunków umowy.

Przed rozpoczeciem sezonu dyrekcja teatru niemieckiego zawarła umowę ze związkiem pracowników instytucji użyteczności publicznej w sprawie warunków pracy i płacy poszczególnych pracowników.

Ostatnio dyrekcja teatru nie stosuje się do przepisów umowy i wynikł zatarg przyczem zarząd związku wyznaczył termin do poniedziałku, do którego to czasu dyrekcja ma zastosować się do umowy.

W poniedziałek zwołane zostanie posiedzenie związku i zapadnie ostateczna decyzja co do kroków na wypadek gdyby dyrekcja teatru nadal nie dotrzymała umowy. b.

Straszliwe skutki wojny

dopiero teraz uwidoczniają w całej ich grozie.

Obecne pokolenie jest cherlawe, słabe i mało odporne

Przy przeglądaniu rocznika statystycznego, rzuca się w oczy rzecz niezmiernie znamienna, wymagająca natychmiastowego zastosowania środków naprawy.

Oto przedewszystkiem

zmniejszył się znacznie napływ dzieci do szkół.

Zjawisko to można sobie jeszcze wytłumaczyć, jeśli się weźmie pod uwagę, że obecnie w wieku szkolnym znajdują się dzieci, które urodziły się w latach wojny. A wiadomo wszak powszechnie, że w latach 1915 —1920 znacznie zmniejszyła się ilość urodzin.

Figurują jednak w roczniku inne cyfry, które wskazują na rzecz daleko gorszą niż zmniejszenie się ilości urodzin.

Cyfry te wskazują na groźbę zwyrodnienia społeczeństwa, a mianowicie: W roku ubiegłym komisje poborowe uznały za zdolnych do służby wojskowej przeszło 70 proc. ogólnej liczby, podczas gdy w roku bieżącym

cyfra ta spadła do czterdziestu kilku.

Porównanie to wskazuje dobitnie, jakie jest pokolenie, okres młodzieńczego rozwoju którego przypadł na lata wojny kiedy po miastach i wsiach karmiono się korą drzewną, gdy brak było tłuszczów i cukru.

Sprawa powyższa nie jest kwestją wyłącznie wojskową. Wprost przeciwnie,

jest to kwestja ogólno-społeczna i to pierwszorzędnej wagi.

Straszliwe skutki wojny odbijają się teraz na naszem społeczeństwie, przyczyniając się stopniowo do jego zwyrodnienia.

Do walki z tem musi stanąć całe społeczeństwo, magistrat, kasa chorych, szkoły i wszelkie zrzeszenia społeczne.

Należy zwrócić uwagę na higjenę pracy uczniów w szkołach, na warunki pracy w przemyśle, zwłaszcza pracy młodocianych.

Należy podjąć propagandę zdrowia, podnieść poziom wychowania fizycznego, gdyż

sprawa jest groźna,

tembardziej iż stan ten nie minie tak prędko.

Cała więc energja społeczeństwa musi być wytężona ku zwalczaniu cherlactwa które grozi zwyrodnieniem narodu. A.

W walce o końską padlinę

19-letni cygan zamordował swego wuja.

Przed kilku dniami przed sądem przysięgłych w Nowym Sączu rozegrał się tu epilog niebywale sensacyjnej w swoim czasie zbrodni zabójstwa. Jako oskarżony stawał 19-letni cygan z Mszany Górnej.

Historja niezwykłego zabójstwa była następująca: Dnia 10 maja br., nie mając co jeść postanowił zaspokoić głód padliną końską zagrzebaną w polu. Udał się więc na miejsce, gdzie była zagrzebana padlina, a gdy ją wydobył z ziemi zjawił się nagle Onufry Olszewski, również cygan, wujek oskarżonego.

Jak się okazało, przyszedł on w tym samym celu co oskarżony, a nie chcąc z bratankiem podzielić się nawet kęsem padliny, począł go od niej odganiać. Młody cygan w obronie swego prawa do padliny uderzył wuja dwukrotnie laską. Jeden z razów w głowę był tak niebezpieczny, że spowodował pęknięcie czaszki i krwotok wewnętrzny mózgu. Ugodzony stracił natychmiast przytomność.

Charakterystycznem jest, że oskarżony nie szukał ratunku w ucieczce, lecz przepędził całą noc przy umierającym wuju, starając się go według sił ratować, poczem nad ranem odniósł go wraz z drugim cyganem do domu, gdzie ofiara walki o kęs końskiej padliny wkrótce zmarła.

Sędziowie przysięgli na zadane im pytanie co do zabójstwa odpowiedzieli 12 głosami „tak", wobec czego trybunał po naradzie wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Samowola komisji szacunkowych

została zarządzeniami władz skarbowych znacznie ukrócona.

W myśl zarządzeń władz skarbowych obecnie wszelkie odwołania od wymiaru podatku obrotowego muszą być przez komisję odwoławcze dokładnie brane pod uwagę, przyczem o ile płatnik w odwołaniu wskazuje jakiś błąd, na którym opierała się komisja szacunkowa, to komisja odwoławcza musi sprawę tę dokładnie zbadać.

O ile płatnik w odwołaniu kwestjonuje źródło, na którem opierała się komisja szacunkowa, naprzykład, co do ilości transportów kolejowych, liczb otrzymanych z banku, poczty itp., to komisja odwoławcza musi dokładniej jeszcze raz sprawdzić w tych samych źródłach czy nie zaszła pomyłka.

Według nowego zarządzenia, komisje odwoławcze będą o wiele dokładniej traktowały odwołania płatników i przed wydaniem decyzji sprawdzać będą różnice jakie powstały między orzeczeniem komisji szacunkowej, a odwołaniem podatnika.

Oficerowie rezerwy

zgłoszą się na walne zebranie związku.

Zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego niniejszem podaję do wiadomości, że w dniu 12 grudnia 1926 r. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, zaś o godz. 11-ej rano w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się walne zebranie członków związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego w lokalu garnizonowego kasyna oficerskiego (ul. Al. Kościuszki nr. 4).

Porządek dzienny obejmuje:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdania zarządu i zrzeczenie się przez władę związku mandatów.
3. Wybory władz związku.
4. Plan działalności na rok 1927
5. Wolne wnioski.

Zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego niniejszym prosi na powyższe zebranie członków związku oraz wszystkich oficerów rezerwy.

Oficerowie rezerwy, którzy jeszcze nie są członkami związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego, mogą składać odnośne deklaracje w „Granicie" (ul. Zachodnia róg Zielonej) lub **w dniu 12 grudnia 26 u sekretarza na zebraniu.**

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 grudnia 1926

Weksle przedwojenne.

Dawne przedwojenne stosunki wekslowe z Rosją coraz bardziej poczynają ciążyć na Łodzi. Łódź znajduje się w tej sytuacji, że o tyle, o ile w tych stosunkach jest wierzycielem — nie może uzyskać zaspokojenia swych pretensji, o tyle natomiast, o ile jest dłużnikiem — zmuszona jest płacić.

Z jednej bowiem strony pozostało od roku 1914 w Łodzi bardzo wiele weksli z wystawienia rosyjskiego. Weksle te — przynajmniej narazie do umownego załatwienia tej sprawy z SSSR. — nie posiadają żadnej wartości. Egzekucja z nich na terytorjum byłego cesarstwa jest wykluczona. Jeżeli nawet judykatura dopuści dochodzenia represowego z tych weksli względem żyrantów — za czem n. b. zdaje się, pewna racja prawna przemawia — to i tak ciężar tych weksli pozostanie na tutejszym pierwotnym żyrancie.

Natomiast z drugiej strony znaleziono doskonałą furtkę dla ominięcia przepisów rozporządzenia waloryzacyjnego, gwarantujących obcym wierzycielom prawo domagania się waloryzacji wierzytelności tylko pod warunkiem wzajemności od strony odnośnego państwa.

Wielkie masy weksli przedwojennych, które znajdowały się w obiegu rosyjskim, a płatne są w Łodzi — nagle zjawiły się w kraju.

Widocznem jest, iż zorganizował się import dawnych weksli na wielką skalę. Ciągle napływają świeże masy tych weksli po długotrwałej wędrówce po świecie.

Egzekucja tych weksli jest oczywiście umożliwiona przez fikcyjną cesją zapomocą indosu na jakiegokolwiek obywatela polskiego lub jakąkolwiek polską instytucję. Ewentualnie cesje te mają charakter o tyle niefikcyjny, iż częściowo dokonywane są rzeczywiste dyskonta takich weksli przez firmy i osoby krajowe.

Weksle takie mają na sobie widome znaki wędrówki, którą odbyły. Orzecznictwo sądowe polskie jest w sprawie tych zobowiązań narazie niejednolite.

Jedne sądy przyznają tym wekslom waloryzację, drugie odmawiają. Zresztą w każdym konkretnym wypadku sytuacja prawna jest o tyle różna, iż można w większym lub mniejszym stopniu ustalić złą wiarę obecnych posiadaczy weksli.

W każdym jednak razie sprawa waloryzacji tych zobowiązań Łodzi definitywnie będzie rozstrzygnięta dopiero przez sąd kasacyjny.

Tymczasem napływ owych weksli trwa. Im dalej będzie się przedłużać termin dochodzenia pretensji z dawnych weksli — tem silniej ilość ich wzrośnie. Wprawdzie przy ostatniej prolongacie terminu do 1 stycznia 1927, wyjaśniono, iż chodzi o ostatnią już prolongatę, atoli takie wyjaśnienia powtarzają się przy każdej prolongacie.

Trzeba wobec tego niezwłocznie ukrócić szkodliwy dopływ weksli z zagranicy, zmierzający do obejścia prawa i godzący w nasze interesy.

Wysuwana jest myśl przeprowadzenia oficjalnej rejestracji wszystkich weksli przedwojennych znajdujących się na terytorjum polskiem a płatnych w Polsce. Jeżeli ma być znowuż przedłużony termin dochodzenia represowego z tych weksli — sprawa przeszkodzenia szkodliwemu importowi zapomocą podobnej rejestracji uważana być musi za będącą bardzo na czasie.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 11-go grudnia

DZIENNIK USTAW nr. 120/1926 przyniósł rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości o wykonaniu ustawy skarbowej karnej. Rozporządzenie to podaje zasady, jakiemi winny kierować się w swem postępowaniu powołane władze skarbowe w razie ujawnienia przestępstw skarbowych.

ZMIANA PRZEPISÓW DEWIZOWYCH polskich na wzór czeski, o której ostatnio było dość głośno — jak się dowiadujemy — nie obejmie żadnych istotnych dotychczasowych zasad, natomiast będzie wzmocniony nadzór w Banku Polskim nad dewizami pochodzącemi z eksportu.

HUTA LAURA, która jak wiadomo, została przekształcona na polską spółkę akcyjną, pozostanie zdaje się tylko taką spółką de nomine: w rzeczywistości akcje jej należeć będą do sp. akc. tejże nazwy w Berlinie, tak, iż berlińska firma zamieni się na t. zw. towarzystwo holdingowe (nie posiadające własnych zakładów, a tylko akcje innych przedsiębiorstw).

PRZEMYSŁOWCY HOLENDERSCY zainteresowali się polskiem cukrownictwem. Grupa holenderska nabyła już trzy cukrownie w Polsce: Janikowo, Pakość i Tuczno. Zamierzone jest podobno nabycia dalszych objektów.

PAPIERY PAŃSTWOWE są ostatnio w stosunkowo największem poszukiwaniu na giełdach polskich; najlepiej trzymają się 10-procentowe obligacje kolejowe.

POLSKIE PLANTACJE TYTONIU rozwijają się nadspodziewanie dobrze. Tegoroczne zbiory tytoniu dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym przekroczyły najśmielsze obliczenia; w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosły o 150 proc. Zbiór ogólny wynosi 2 milj. kg., czyli 10 proc. całego polskiego zapotrzebowania tytoniowego

CENA DRZEWA podskoczyła w hurcie z 38 zł. za tonnę do 39,25 zł.; podwyżka ta jest w związku z podwyżką frachtów.

JEDNOLITY PODATEK SAMOCHODOWY ma być wprowadzony w Polsce; odnośny projekt opracowują zainteresowane ministerstwa; dochód z tego źródła obliczają na 12 milj.

PRZYZNANE KREDYTOWE KONTYNGENTY przez Bank Polski wynoszą 430 miljonów zł.; wyzyskano je jednak — a z ostatniego bilansu wynika — w cyfrze 306 milj., a więc niespełna w trzech czwartych. Przemysł węglowy nie wykorzystał kredytów z powodu dobrej konjunktury, włókienniczy zaś z powodu złej.

Imponująca solidarność kupiectwa

była z naciskiem zaznaczona na konferencji w ministerstwie.

Onegdaj w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie izb handlowo-przemysłowych.

Udział w konferencji wzięli przedstawiciele świata gospodarczego z całej Polski w liczbie stu osób.

Łódzki przemysł i handel był reprezentowany przez pp.: dr. Barcińskiego („wielki" związek) prez. Babiackiego i Libracha, (krajowy związek), dyr. Durskiego (związek wykończalń), prez. Fiedlera (stow. kupców polskich), dr. Sachsa i dyr. Hajmana (stow. kupców m. Łodzi i rad. Bialera (centr. stowarz. kupców).

Osią obrad była sprawa uzgodnienia stanowiska handlu odnośnie rządowego projektu ustawy o statucie izb. Rozbieżność w poglądach przemysłu i handlu zachodzi w kwestji wyborów radców izb.

„Lewiatan" modyfikuje projekt rządowy, przewidujący wyłącznie delegowanie radców przez zrzeszenia gospodarcze, w ten sposób. że 2/5 radców jest obieralnych zaś 3/5 zostaje delegowanych przez organizacje.

Centrala związku kupców natomiast wysuwa w swym projekcie powszechne i proporcjonalne wybory. Przedstawiciel izb przemysłowo-handlowych prezes Epsztajn całkowicie poparł ordynację wyborczą, zawartą w projekcie rządowym.

Minister Kwiatkowski reasumując wyniki dyskusji i oświadczył, że oczekiwać będzie wniosków ostatecznych organizacji gospodarczych do 15-go stycznia 1927, po tym terminie jednak wprowadzenie izb nastąpi na zasadzie projektu rządowego ,przyczem nastąpi to nie później niż 1 kwietnia 1927 r.

Zebrani oświadczenie to przyjęli do wiadomości przyczem postanowili na dzień 3 stycznia zwołać pierwsze posiedzenie wyłonionej komisji porozumiewawczej.

Zaznaczyć należy, że znamiennym objawem było przemówienie posła Wartalskiego prezesa rady naczelnej zrzeszeń polskiego kupiectwa, w którem mówca z naciskiem zaznaczył, iż obecnie niema żadnych antagonizmów między kupiectwem chrześcijańskiem i żydowskiem.

Oświadczenie to zostało przyjęte przez zebranych niemilknącemi oklaskami.

Jak należy wypisywać weksle

według nowych przepisów i wymagań Banku Polskiego

W związku z warunkami, jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta przypominamy, iż za wadliwe uchodzą następujące weksle:

1. Brak nazwy miejscowości wystawienia weksla.

2. Gdy data nie jest wypisana: dzień — cyframi, miesiąc literami i rok cyframi.

3. Gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych".

4. Gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok, a tylko „r. b.".

5. Gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłacę" i „weksel".

6. Gdy imię i nazwisko osoby na zlecenie, której weksel jest wystawiony nie są jednobrzmiące z podpisem pierwszego żyranta.

7. Gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy, a po drugiej stronie jest niepełna nazwa np. „Dom handlowy".

9. Gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności wekslu.

10. Gdy podpisy i żyra nie są napisane w języku polskim.

11. Gdy brak dokładnej daty przy słowach „ustępuje na zlecenie".

12. Gdy wogóle weksel jest zamazany lub skrobany.

NAJPOTĘŻNIEJSZY BANK ŚWIATA.

New Jork, 10 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki")

National City Company podnosi swój kapitał zakładowy z 25 na 75 miljonów dolarów, przyczem cała różnica będzie niezwłocznie wpłacona. W ten sposób National City Bank będzie najbogatszym bankiem świata.

WOLNOŚĆ DEWIZOWA W AUSTRJI.

Wiedeń, 10 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Najprawdopodobniej z dniem 1 stycznia 1927 roku zostanie przywrócony przedwojenny stan prawny w dziedzinie obrotu dewizowo-walutowego. Wszelkie pochodzące z czasu wojennego i powojennego ograniczenia mają zostać skasowane.

Węgiel.

ZNIESIENIE ZAKAZÓW WYWOZU WĘGLA W ANGLJI.

Londyn, 10 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Zakaz wywozu węgla z Anglji został skasowany. Do Bożego Narodzenia spodziewają się pełnego uruchomienia kopalń. Produkcja w tej chwili wynosi 45 procent zeszłorocznej produkcji. Narazie istnieją pewne trudności transportowe, wskutek nieprzygotowania zarządu kolei do szybkiego wznowienia pracy w kopalniach. — Wskutek przedłużenia czasu pracy, zwolniono 250 tysięcy górników. Wobec tego obecna ilość robotników przy pracy (700 tys.) stanowi narazie maksymalne zatrudnienie.

CENY WĘGLA GWAŁTOWNIE SPADŁY.

Londyn, 10 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Ceny węgla spadły gwałtownie. Podczas gdy w czasie strejku tonna kosztowała 60 szylingów, wynosi ona obecnie 16 sh. 4 d. Cena obecna jest ledwie już o 19 procent wyższa aniżeli zeszłoroczna z grudnia.

W HANDLU METALAMI SPOKÓJ.

Londyn, 10 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Miedź, która ostatnio doznała znacznej zwyżki, znów wykazuje osłabienie. Cyna przy natychmiastowej dostawie — nieco słabiej, natomiast przy terminie trzymiesięcznym — mocniej. — Ołów i cynk osłabione.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił 9.00 w płaceniu i 9.01 w żadaniu. Tendencja słaba. Obroty minimalne.

***

Na zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej w obrotach międzyhandlowych kurs dolara (gotówkowego) wynosił wczoraj 9.00.25.

W tranzakcjach notowano listy zastawne 4 i pół procentowe Tow. Kredytowego m. Łodzi po kursie 15.50.

Akcje: Przemysł chemiczny w Zgierzu 0,80, Zakł. Przem. Bawełn. „Zawiercie" 13.—, „Widzewska Manufaktura" 315.—.

POLSKA PIĄTYM Z KOLEI KONCESJONARJUSZEM ROSJI.

Berlin, 10 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Tutejsze przedstawicielstwo handlowe podaje cyfry o ilości koncesji udzielonych przez Z. S.S.R., z których przytaczamy: ogółem udzielono 134 koncesje; koncesjonarjusze należeli do 15 większych państw; pierwsze miejsce zajmują Niemcy (40 koncesji), drugie Anglja (20), trzecie St. Zjednoczone Ameryki (15), czwarte Norwegja (6), piąte Polska (5) i t. d.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.
Dolary 8.98

CZEKI.
Holandja 360.75
Londyn 43.70
Nowy Jork 9.—
Paryż 35.60—35.50
Praga 26.72
Szwajcarja 174.35
Wiedeń 127.25
Włochy 39.20

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Pożyczka dolarowa 81.50—82.—
Pożyczka kolejowa 91.—91.50
Pożyczka konwers. 5 proc. 48.—48.10—48., 8 proc. 97.50—97.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 36.50, zł. 35.25—35.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 41.60—41.75

AKCJE.
Bank Dyskontowy 10.—10.10
Bank Handlowy 3.—3.10
Bank Polski 80.—80.25
Bank Zachodni 1.40
Bank Zj. Ziem Polskich 1.50
Bank Przem. Lwów 0.14
Cerata 1.—
Elektryczność 42.—
Siła i światło 22.—23.50—22.—
Częstocice 1.15
Cukier 2.90—2.85—3.—
Nobel 2.30
Cegielski 12.75
Lilpop 15.—15.20
Modrzejów 3.60
Ostrowieckie 7.95—7.85—7.90
Parowozy 0.25—0.24
Rudzki 1.03—1.09—1.07
Starachowice 2.03—2.08—2.05
Zieleniewski 11.75
Żyrardów 10.40
Borkowski 1.20—1.21
Haberbusch 69.—67.—
Spiess 1.65—1.70—1.66
Majewski 20.—
Lombard 2.80

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 10 grudnia.
Czek na Londyn 24,99, telegraficzna wypłata na Berlin 122,402 — 122,713, na Warszawę 57,05 — 57,20

Londyn, 10 grudnia.
Nowy York 4,84 7/8 — 4,85 3/16
Niemcy 20,39 i pół
Szwajcarja 25,09 i pół
Francja 124,12
Warszawa 43,50

Pary, 10 grudnia.
Londyn 124,20
Nowy York 25,58
Szwajcarja 495
Niemcy 601

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
Za 100 złotych:
Londyn 43,50, Zurych 57,50, Berlin wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46,43 — 46,67, Gdańsk wypłata na Warszawę 57,05 — 57,20, Wiedeń czeki 78,40 — 78,90, banknoty 78,70 — 79,70, Praga 374 1/4

GRAND KINO

„Skandal przed ślubem"

Wstrząsający dramat w 8 aktach ilustrujący dzieje nieszczęśliwej miłości kochanków opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę
W rolach głównych potęgi ekranu — **Hrabina Esterhazy** ulubieniec kobiet promienny — **Harry Liedtke** pożeracz serc niewieścich
Na szczególne wyróżnienie zasługuje precyzyjna gra 5-cio letniego malca JAQUES ROUSSELA, który zbudza zachwyt i uznanie wzruszając widza do łez.
Nad program: Peggy Redaktorką Nocną, przebajeczna farsa w 2 aktach.

ZAWIADOMIENIE.

Wkrótce ujrzy my na ekranie **GRAND KINA** znakomitości filmów rosyjskich

Wiera Chołodnaja,

Maksimow, Rachmanowa, Powolski, Runicz, Chardynin, Chudelejew, Panow i inni.

Ceny bardzo przystępne.

A. P. Czkwianianc

Tel. 38-64 **Piotrkowska № 69** Tel. 38-64

(firma egzystuje od 189 r.)

poleca **wina białe i czerwone** hurtownie i detalicznie—najprzedniejszej firmy

Bartoni Guestier Bordeaux

Na składzie wina węgierskie, burgundzkie, włoskie i hiszpańskie oraz burgundzka wódka **Aue-de-Vie-de-Mare.**

Ceny bardzo przystępne.

KRYSZTAŁ PRIMUSOWY

do primusów — do lamp — do pieców naftowych

Oszczędza przy paleniu! Nie zanieczyszcza knotów!
Wydaje jasny płomień! Przy paleniu nie okazuje żadnego swądu!
w blaszankach 2, 5, 10 litrowych, również w beczkach

T-WO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

B-cia NOBEL w POLSCE

ŁÓDŹ

Skład WIERZBOWA 54 tel. 119.

Biuro NARUTOWICZA 34 tel. 15-19.

Żądajcie wszędzie!!!

Chleb deserowy Trenklera

Nagrodzony na wystawie gospodarsko-hygjenicznej — złotym medalem —

R. Trenkler

Łódź Cegielniana 67 telefon 47-36

Dr. med.

H. Lajchter

ul. Konstantynowska 9 (róg Zachodniej) Tel 49-66

Stomatolog

Choroby chirurg. jamy ustnej szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.)

Przyjmuje od 1—3 i 7—8 wiecz.
W niedzielę od 10—12 w poł.

MANICUE 80 gr.

W zakładzie fryzjerskim

Piotrkowska 60

(w podwórzu.)

CENY KONKURENCYJNE!

Golenie z wodą kolońską	30 gr.
Strzyżenie pań i panów	70 „
Elektryczny i ręczny masaż	60 „
Mycie głowy	60 „
Usuwanie odcisków	2 zł.

Karzem swego zdrowia jest ten kto jada

JARSKIE OBIADY I KOLACJE.

Polskie Zrzeszenie Jaroszów PIOTRKOWSKA 114, 1 p. front

OBIAD OD 1 ZŁ.

Krzesła dębowe

stoły, kozetki, szafy, otomany, materace oraz wszelkie meble poleca na dogodnych warunkach

Zakład meblowo-tapicerski M. BIMKE, Wschodnia 47

№ tel. 36-75.



Opony „Michelin"

„Ford"

oryginalne

części zamienne

na składzie

Ceny najtańsze!

Jen. repr. „BERSON" Łódź

Narutowicza 16; Telef 28-30

Masywy „Dunlop"

Lekarz-dentysta

Jakób Rotenberg

Al. Kościuszki № 22

(Piotrkowska 79, II brama I p.)
przyjm: od 10—1 i 3—8.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe

Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5— 8.

Dr. med.

J. PIK

Wólczańska 57. PARTER

Chor. nerwowe i wewnętrzne,

Psychiczne metody lecznictwa, przypadłości nerwowo-duchowych. (jąkanie lęk, zawroty e.t.c. Przyjm. 12—1 i 4—7

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.
Tel № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Dr.

L. Prybulski

Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

ZELIGSONOWA

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych.

11½—1 i 4—7.

Piotrkowska 84.

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Dwa

frontowe duże pokoje

skromnie umeblowane **do wynajęcia.** Andrzeja № 43 m. 13, wejście z podwórza na lewo. 5

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Worki

Kupno i sprzedaż różnych worków wajntuchy Kilińskiego 17 Telef 48-39 Wygodny 19

Dr. med.

J. Makowski

CHOR DZIECI

Główna 62

Telefon 50-0.. Przyjmuje od 2—4

POKOJ słoneczny

umeblowany wynajmę solidnemu panu **od 1 stycznia 1927**

Wiadomość w składzie jedwabiu Piotrkowska 10.

Na raty!

obuwie i najlepsze towary na damskie zimowe płaszcze i męskie palta, oraz wykwintną bieliznę damską tanio na dogodnych warunkach kupić można tylko w firmie

„Kredyt"

Nawrot 15 (róg Sienk.) I-sze p.

POLSKI POWIELACZ WTÓR

Warszawa Krucza 36 Najtańszy i najlepszy aparat do odbijania tysięcy wyraźnych oobitek z jednego oryginału. Liczne zaświadczenia urzędowe i prywatne. Komplet 160 złotych. Wiadomość Hotel Monopol pokój № 47. Łódź Zawadzka 7. 11

Na wypłatę

otrzymać może każdy: materjały damskie, męskie, płaszcze damskie i garnitury (według miary) Krepe de Chine' Swetry — Warunki najdogodniejsze

„GLOB" Piotrkowska 79

Kupno i sprzedaż

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Brzezińska 59 124—12

Do sprzedania 4 lampowy radjo odbiornik z akcesorjami lub bez. Sienkiewicza 9 m. 40 od 8—10 wieczorem

---

Pianino w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. „Lyra", Piotrkowska 82.

Sprzedam meble nowe, stołowy, sypialnia dębowa, kanapa, fotele skórą kryte, oraz pojedyńcze meble, Narutowicza 2, I p front

---

Okazyjnie sprzedam gabinet męski oraz klubowe fotele kryte skórą. Wiadomość p Smiatkowski, Południowa 8 55—12

Samochody, motocykle, podwozia, motory, kupuję, płacę najwyższe ceny. Szczegółowe oferty sub „Natychmiast". Administracja Republiki. 12

Stół dębowy 6 krzeseł i otomana skórą kryte tanio sprzedam Piramowicza 9, prawa oficyna parter

---

Lokale

Do wynajęcia umeblowany pokój dla dwuch panów lub pań. Wiad.: Kilińskiego 13 m. 9 parter

---

Sklep kolonialno-spożywczy do odstąpienia. Piotrkowska 205. 12

Pokój umeblowany ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piramowicza 12, m 5. Telefon 22-92 12

Pokoju elegancko-umeblowanego z wejściem ze schodów poszukuję Oferty pod „Kraj" do administracji niniejszego pisma. 13

Wynajmę pokój solidnemu mężczyźnie. Piramowicza 12. m 4

Poszukuję skromnego pokoju nieklepującego od zaraz na parę godzin dziennie. Szczegółowe oferty sub „Urzędnik" 12

Lokale fabryczne nadające się na tkalnię, farbiarnię, apreturę lub wytwórnię wyrobów chemicznych z kotłem parowym na 8 atm. ciśnienia, parową maszyną dynamo, ogrzewaniem parowem etc natychmiast do oddania. Wiadomość: telefon № 28-60

Odstąpię duży frontowy pokój z meblami lub bez Wiadomość. ul. Pańska № 24, m, 6, 12

Umeblowany pokój z pościelą i elektrycznością dla inteligentnego Izraelity od zaraz do wynajęcia. Gdańska № 37 m, 8, 12

Oddam pokój do spania. Kilińskiego 78 pr, ofic, parter m. 9

Nauka wychowanie

Lekcji poszukuje absolwent praw, rutynowany nauczyciel Oferty sub. „Pierwszorzędna siła" do „Republiki" 1 5—15

Miss Mary gives English, French and Germain lessons Traugutta № 2 1 flr

---

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96—3, na prawo, druga brama, godzin 6 11

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografia Polskiego, Warszawa, Szczygla 12 930-25

English lady from London qualified teacher gives lessons. At home from 9—11 and from 1.30—2.30. Narutowicza № 45 m 16.

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Piotrkowska 152, m. 8, front, codz. od g. 3—5 po poł. 12

Student Un. Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność matematyka. Ceny b przystępne. Żeromskiego 12, m. 17. 14

Magister farmacji uczyła chemji, botaniki fizyki Przygotowuje do pomocników. Ceny przystępne. Oferty sub Mag

---

Posady

Szofer ślusarz—mechanik trzeźwy i sumienny, kawaler, 4-letnia praktyka, poszukuje posady, miejscowość obojętna, najchętniej majątek lub fabryka. Łask zgłoszenia do „Republiki" dla „Mechanika" 11

Potrzebna zdolna sprzedawczyni (chrześcijanka) do sklepu galanteryjnego, Główna 6, St Ebert. 12

Młoda inteligentna panienka znająca się na szyciu i gospodarstwie, obeznana w handlu z dwuletnim świadectwem kondycji, pragnie przyjąć posadę na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty do administracji dla Lucyny.

Czeladnik szewcki, damski, potrzebny Gubernatorska 17, Frenkiel. 12

Do nowootwierającego się interesu gastronomicznego potrzebne panienki do podawania i gospodyni z kaucją. Wiadomość: Sienkiewicza 4, w restauracji od 2 do 4

Poszukiwana rutynowana freblanka Oferty sub „Pierwszorzędna" 12

Zdolnego montera na wyjazd poszukuje koncesjonowane biuro elektrotechniczne w Łasku Wiadomość: J Fingerhut, Piotrkowska № 62. od 10—2 pp

---

Rozmaite

Przybłąkał się pies rasy wilczej mieszaniec, odebrać można za zwrotem kosztów Księży Młyn Nr 8, m 10 Holeczek

---

Znaleziono towar. Odebrać można za wynagrodzeniem ulica Radwańska 55, A. Howeger.

Pierwszorzędna wykwalifikowana modystka przerabia stare kapelusze na nowsze fasony za 3 zł 6-go Sierpnia (Benedykta) 14, Sklep kapeluszy

---

4-pokojowe frontowe mieszkanie o dwóch wejściach ze wszelkiemi wygodami od zaraz do oddania Oferty sub „Erem" do adm „Il Republiki" 12

---

50 gr. lekcja. Udzielają uczenice starszych klas Kursy Gimnazjalne, Piramowicza 2.

Uwaga. Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać materace, otomany, kozetki i krzesła solidnie wykonane, oraz wszelkie reperacje tapicerskie. Uwaga: Sienkiewicza 18 u P. Wejs 13

Przyjmuję filet na stoły i kapy a także ręczne nafty kolorowe i białe, bardzo tanio na dogodnych warunkach Konowa, Nowomiejska 4 12

Zagubione dokumenty

Dnia 8 grudnia b.r. została zgubiona srebrna brenzoletka z granatowym kamieniem. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, Zielona 17, do gospodarza.

Kantorski Bronisław zgubił legitymację zapomogową z P. U. P. P. za № 6257.

Firma Chabański, Rubinsztajn i S-ka zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni na zł. 40, wyd. dn. 28 lutego 1924 roku za № 471

Kaźmierczak Heronim zgubił legitymację książeczki wojskowej, wyd przez Gminę Miejską w Łodzi.

Zaginął weksel na zł. 60, wyst. dnia 25 listopada b. r. płatny 25 stycznia 1927 roku w Łodzi, Północna 13, na zlec M. Ryż i Trylnik, wyst. Dawid Śniecki żyr. Ryż i Trylnik, Hendeles i Nouf, S. B. Frenkiel. Weksel powyższy unieważniam. K. B. Winter, Lipowa 9.

Zaginęły 2 weksle 1) na zł. 120, wyst. Franciszek Stasiak płatny 4 stycznia 1927 r. na zlec. Jana Stasiaka, 2) zł. 130 wyst. Emil Kosarewicz, pł. 4 stycznia 1927 r. Weksle powyższe unieważniam. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Kasziel, Wieluń

Zaginął weksel in bianco na sumę zł. 60.- wyst. przez Linę Hirszberg, Łódź Wschodnia № 44. Weksel ten unieważniam.

—Prenumerata— „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 ; 15.